Nr 65 (z dod por.). Dnia 6 marca. Środa. Dnia 22 lutego (6 marca) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa, zaś o godz. 4-ej po południu pierwsze nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się popołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Pojutrze u św. Trójcy, przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.;

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rozwiązanie ligi patrjotycznej osłabia ogniwa, wiążące Boulangera z masami ludowemi. Utracić organizację, która spajała 250,000 ludzi w jeden solidarny, sfanatyzowany zastęp, to znaczy ponieść klęskę, prawie w danej chwili o przyszłości decydującą. Boulanger powiada, że jest republikaninem; republikanie w to nie wierzą. Dotąd mógł on powołać się na ową ligę patrjotyczną, której skład jest nieomal wyłącznie republikańskim. Obecnie zabrakło mu organu wykonawczego i reprezentacji bulwarowej.

Jeżeli podaniom *République française* wierzyć, przezorny i o przyszłości myślący Boulanger zaziera już od pewnego czasu w inną stronę świata—paryskiego, bacząc na to, aby w razie potrzeby mógł otworzyć sobie wrota Sezamu innym kluczem, jeżeli republikański wytrącą mu z dłoni.

W d. 7-ym b. m. szlachta, należąca do obozu Boulangera będzie w salonach znanej wielbicielki eksjenerała księżnej Uzès, święciła „uroczystość zbratania". Już ubiegłej jesieni egzaltowana ta kobieta usiłowała coś podobnego przywieść do skutku, na razie wszakże próba nie udała się. Wówczas dostojni goście jej salonów oświadczyli, że nie są ciekawi poznać b. jenerała. Obecnie rzeczy posunęły się naprzód, Faubourg St. Germain stał się o wiele ciekawszym. Jestto oczywisty dowód wzrostu wpływów boulanżerowskich. Hr. Paryża nakazał swoim wiernym znaleźć się na jutrzejszym wieczorze w salonach księżnej d'Uzès w komplecie. Będzie więc obiad i *cercle*. Obok Boulangera i księżnej d'Uzès zasiędą: książe i księżna de la Tremouille, hrabia i hrabina Caraman, hrabia i hrabina de Chevigné, książe i księżna Léon, hrabia i hrabina de Mun i wiele, wielę innych przedstawicieli „sfer kierujących". Książę de Larochefoucauld-Doudeauville przybędzie po obiedzie na przyjęcie wieczorne, a z nim pospołu najsilniejsze filary rojalizmu arystokratycznego. Podobno księżna Uzès wszystkich tych błękitno-krwistych dzierżycieli wielkich imion zapozna w poufały sposób z Boulangerem, unikając urzędowego ceremonjału wymiany nazwisk i tytułów, a to, aby eksjenerałowi nie uszczuplić zastępu wielbicieli z Saint Mandé i Belleville'u.

W *New York Herald* (wydaniu londyńskiem, dla troistego królestwa przeznaczonem) zamieszczono w tych dniach artykuł, doradzający rozwiązanie kwestji irlandzkiej w drodze zastosowania systematu federacyjnego na modłę unji amerykańskiej. Przewódzcy ruchu irlandzkiego, Sexton i Biggar, których zapytano o zdanie co do tej propozycji pośredniczącej, oświadczyli pierwsi, że chętnie ją przyjmują; Irlandja nie dąży bowiem do zerwania związków państwowych z Anglją, pragnie tylko posiadać własny parlament narodowy dla spraw wewnętrznej administracji z odpowiedzialną przed nim władzą wykonawczą, dla wszelakich natomiast spraw wspólnych żąda i nadal utrzymania kompetencji parlamentu zbiorowego w Londynie, do którego wysyłałaby, jak dotąd, swoich deputowanych.

Onegdaj wkroczył nowy prezydent Unji amerykańskiej, jenerał i adwokat w jednej osobie, Benjamin Harrison, w historyczne progi „białego domu" waszyngtońskiego. Warto przypomnieć w tej ważnej chwili kilka dat z życia nowego sternika nawy wielkiej republiki zamorskiej.

Harrison urodził się w North Bend, w stanie Ohio, d. 20-go sierpnia 1833 go r. Pradziad jego podpisał słynną deklarację niepodległości, dziad był dziewiątym prezydentem Unji (zmarłym podczas urzędowania w r. 1841-ym). Licząc lat 15, wstąpił na uniwersytet w Oxfordzie (Ohio), po skończeniu jego poświęcił się służbie prawa w Cincinnati. Równie wcześnie ożenił się; promienną wiosnę pożycia małżeńskiego rozpoczął w bardzo skromnych warunkach materjalnych, rychło już wszakże, dzięki wyjątkowym zdolnościom, zasłynął, jako adwokat i zaczął gromadzić fortunę. Gdy wybuchła wojna domowa, zwerbował kompanję ochotniczą, wyruszył z nią w pole i awansował szybko na pułkownika 70-go pułku (z Indjany). W bitwie pod Resacea (d. 23-go stycznia 1865-go r.) odznaczył się. Jen. Hooker spiął konia i stanąwszy przed walecznym pułkownikiem, zawołał: „Na Boga, Ben Harrison,

Festyn malarzy.

(Dokończenie.)

II.

Mają fantazję i żony artystów, jak gdyby wspólność majątkowa i na nie się rozciągała.

Ach! Być uśpionym przez tę makówkę, o figlarnych, jak głowy amorków, oczętach... Cała zamieniona w olbrzymi kielich kwiatu, którego szkarłatne liście sterczą dokoła bioder nakształt „peplonu"; wystaje z nich drobną swą figurką, jak sylf, ukryty w rozchylającym się pąku róży. A główka znowu, jak—makówka, jeno od tamtej znacznie mniejsza.

Tańczy ona z wysmukłym i jak trzcina giętkim torreadorem, który wszystkich swych braci po pędzlu przewyższa wdziękiem i strojem. Nad lewe ucho przechyla się pąsowy zawój, a nad prawe maleńka, z aksamitu ciemnego czapeczka. Króciutką kurtkę tej samej barwy nad śnieżną koronkową koszulą obszywa koronka złota, ze złotemi frendzlami, na ramionach szlify ze złotego filigranu, u lewego boku zwiesza się wspaniała, podwójna szarfa z atłasu szkarłatnego, a czarną pończochę zdobi w kolanie bujna kokarda.

Co za gracja! Postawić go tylko na arenie hiszpańskiego cyrku, byle nie oko w oko z rozszalałym bykiem, gdzieby go, nie jak tutaj, oglądać można było zewsząd, a z pewnością Eros wyprawiałby po galerjach swoje harce...

Kilka figur, w których symbol miesza się z charakterem, ma prawdziwą wartość pomysłową i artystyczną.

Ten oto okazały jegomość w cylindrze uosabia wszystkie gry naraz. Pas i szarfa, to szerokie wstęgi z kart francuskich i niemieckich; szlify pokryte szachownicą; zamiast guzików kości do gry, na dwa cale sześcienne; na pantoflach, zamiast sprzączek, duże domina; na piersiach bukiet z przyborów do krokieta.

A już nieoceniony jest ów malarz *par excellence*, w kaftanie i spodniach *sans façon*, pokrytych od dołu do góry kopjami słynnych obrazów i wytworami własnej inwencji. Jest to chodząca galerja. Na przedzie ma portret Bismarka, wybornie, choć naprędce narzucony, „Madonnę" Gabrjela Maxa, na plecach „Grę fal" genjalnego Böcklina z potwornie śmiesznymi faunami; trochę niżej... pleców — wielkiego bociana z dwojgiem niemowląt pod skrzydłami, bo bokach grupy alegoryczne o jaskrawym kolorycie.

Czyż można wymyślić kostjum droższy i efektowniejszy? Czy nie przywodzi on na pamięć... Rafaela, który podobno, gdy zabrakło mu pieniędzy na płótno, pokrył takiemi freskami odzież i sprzedał ją w „trattorji"?

Ale czas już kończyć to epos ubiorów, bo zabawa nie czeka, a tańce idą jeden za drugim. Tylko jeszcze słówko jedno—o waszym słudze. Bo może ciekaw kto i jego występu? Oto przedewszystkiem, jako intruz w społeczeństwie malarzy, poruszyć musiał niebo i ziemię, ażeby owe cuda monachijskie przy pomocy karty zapraszającej obaczyć. Szczęściem ktoś z „Polonji" znalazł się właśnie w powyższej sytuacji Rafaela (niech mi daruje to „szczęściem") i — bilet zawakował. Z kostjumem kłopot mniejszy. W bogatej szatni Józefa Brandta znalazł się oryginalny fez, turban z czerwono-złotej materji, olbrzymia koszula z szerokiemi rękawami do obnażonych rąk, beduina w brunatne pręgi, „*inexprimables*" tak krótkie, że tylko trzy pary pończoch damskich, z czerwoną na wierzchu, mogły uchronić nogi od reumatyzmu, wreszcie meszty, twarde i sztywne, jak drewno: i arab gotów.

Wprawdzie cukrowo-słodka twarz waszego sługi nie przypominała niczem wędrowców Sahary, ale od czegoż szminki i zacna pomoc Tetmajera i Jasińskiego? Niebawem więc groźne brwi, wystające policzki i „żarem słonecznym" spalona cera stworzyły pyszną ilustrację do juljuszowego poematu mizantropji.

W ciżbie takiej, jak ta, możliwy jest tylko taniec niemiecki. Może on się nazywać *française* (kontredans), *schotisch*, *mazurka* (*sic*, według dosłownego kilkokrotnego brzmienia programu), zawsze to tylko miarowe dreptanie w miejscu, połączone z iluzją „pląsów". Zresztą kto tu dba o *pas*, skoro cała istota człowieka skupiła się we wzroku?

Od czasu do czasu szelest sukien renesansowych i rokokowych, szurgot trzewików, głuchy szmer śmiechu i rozmowy przerywa wesoły okrzyk klowna lub śpiewne „jodłowanie" górala. Resztki sztywności prysnęły. Akademja wstępuje w swe prawa; młódź malarska rozpoczyna swe psoty.

Bo i cóż zresztą ma ona robić, skoro dźwięki ślicznego lehmanowskiego walca ucichły, a tancerze i tancerki obsiedli stoły na prawo i na lewo, na górze i na dole, zapełniając wszystkie pokoje pstrocizną jaskrawych tonów. W tem zajęciu gorliwem, którego uroczyste skupienie przerywa jeno czasem strzelający korek „Wdowy Cliquot" i róznych *sec'ów*, przyszli kochankowie muzy odgrywają po największej części rolę amfitrjonów, zadawalających się skromnem piwkiem.

Dwaj bracia tyrole z wesołemi twarzami i grubemi, jak kloce łydami, przebiegają od stołu do stołu i zawodzą górskim swym dyszkantem pieśni miłosne, pełne niewysłowionego czaru, motywów echowych i jakiejś rzewnej tęsknoty za zielonemi halami i przylepionemi do nich, niby gniazda, chałupami... Od czasu do czasu jeden urywa swój wtór, przedziwnie zgodny, i gra na harmonijce ustnej, z wprawą i lekkością prawdziwego „słowika tyrolskiego". Wszyscy umilkli, wszyscy wstrzymali w pół drogi... widelce i noże i słuchają, przeniesieni nagle myślą i wyobraźnią kędyś pomiędzy ciche i, jak aksamit, miękkie skłony Alp. Pieśni tyrolskie, to istne krajobrazy, wymalowane z bajecznym charakterem, monotonne trochę, ale dyszące lokalnym nastrojem, uderzające „stimmungiem". A zwłaszcza, gdy się je usłyszy nagle w zimie odbite o mur jeden od zasłanych śniegiem ulic miasta. Rwie się wtedy dusza, spragniona słońca i zieleni—do słońca i zieleni...

Z przyległej sali odezwało się także kilka głosów „jodlujących". Znajoma melodja za chwilę skupia w jednem miejscu kilka gardeł słowiczych, kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi zaczynają rozmawiać

za pracę dzisiejszą mianuję cię brygadjerem!" Towarzysze 30-letniego, wcale nie wojowniczo wyglądającego jonerała, uśmiechali się drwiąco do siebie; Harrison jest człowiekiem o szerokich barkach, tęgich ramionach, a krótkich nogach.

Po skończeniu wojny, wrócił na ławę obrończą w Indjanopolis, a wkrótce rzucił się w wir życia politycznego. W r. 1880-ym wybrany został na senatora związkowego. Był czynnym i zasłużonym członkiem wydziału dla spraw zewnętrznych, zwłaszcza surowe ustawodawstwo przeciw imigracji chińczyków jest w znacznej części jego dziełem. Żona prezydenta pochodzi z rodziny Scottów; z małżeństwa tego rozwinęły się dwie latorośle: syn i córka.

Opowiadają, że Harrison posiada jedną słabość: nie może spamiętać nazwisk, zarówno osób, jak miejscowości. Z tą jednostronną wadą pamięciową nowego prezydenta wiąże humor narodowy wiele ucieszn ych dykteryjek. Zapewne ks. Bismark postara się jednak o to, aby Ben Harrison nie zapomniał jego nazwiska! Ustęp orędzia waszyngtońskiego o prawach Ameryki do wysp Samoa brzmi wcale niedwuznacznie. Rozwinie się o to jeszcze długa polemika dyplomatyczna.

Br. Z.

Dla bezpieczeństwa.

Przed kilkoma dniami daliśmy w piśmie naszem miejsce p. J. Szpadkowskiemu, który z powodu tragicznej śmierci ś. p. Kosmowskiego i częstych wreszcie w Warszawie wypadków spadania z dachów rozmaitych robotników, domagał się wydania przepisu, nakazującego obowiązkowe obalustradowanie dachów żelazną sztachetą.

Kwestję tę uważamy za bardzo ważną i poczytywalibyśmy sobie za istotną zasługę, gdyby poruszenie jej w *Kurjerze* przyczyniło się do przyśpieszenia jej rozwiązania w praktyce.

Tem powodowani, chętnie użyczamy miejsca w szpaltach naszych każdemu, kto w sprawie tej głos zabrać i nowe jakieś zdanie wypowiedzieć zechce, pozostawiając zupełną w tej mierze swobodę.

Jakoż odebraliśmy już w tym przedmiocie list, stawiający pewne zarzuty projektowi p. Szpadkowskiego.

Zarzuty te, doprowadzające do wniosku, że przepis, wydania którego p. S. pragnie, jest niemożliwy i nigdzie też nie istnieje, autor listu streszcza w trzech punktach.

I tak:

1) Zarzuca on balustradowaniu dachów nadzwyczajną kosztowność tego środka. W Warszawie na 4,000 domów piętrowych, licząc długość domów frontowych (dubeltowo) i oficyn przeciętnie po 200 łokci, wypadłoby razem 800,000 łokci, co przy cenie balustrady rs. 6 za łokieć bieżący, uczyniłoby razem rs. 4,800,000.

2) Dalej—szczelne pokrycie dachu, zakończonego taką balustradą, jest, jak twierdzi autor listu, niemożliwe, gdyż blachy cynkowej dachu, z żelazem balustrady, ściśle połączyć niepodobna, a wszelkie kity z czasem śnieg i wodę przepuszczać będą, co pociągnie za sobą uszkadzanie budowli.—Nareszcie

3) Kosztownych i niepraktycznych balustrad można uniknąć przez ścisłe stosowanie się do przepisu policyjnego, który zaleca, aby robotnicy i wogóle wszyscy chodzący po dachach byli koniecznie przywiązani do stałego jakiegoś punktu, np. komina, mocnemi linami.

Co do pierwszego punktu, odpowiedzieć możemy, że życie kilku ludzi, jacy co rok ponoszą śmierć przez spadnięcie z dachu, przedstawia wartość, z którą nie można stawiać na równi choćby takiej masy pieniędzy, jak przytoczone 4,800,000 rs.

Punkt drugi nam, jakkolwiek nie specjalistom, nie wydaje się zarzutem poważnym, balustrada bowiem, umieszczona blisko okapu, może, a nawet sądzilibyśmy, musi być dla trwałości i mocy osadzona w murze, a otwory w blasze cynkowej dachu chyba także bez nadzwyczajnych trudności szczelnie zakryć się dadzą.

Nareszcie co do trzeciego punktu, najlepszym dowodem, że przepis ten nie zapewnia wymaganego bezpieczeństwa jest to, że nawet bez względu na niebezpieczeństwo utraty życia lub kalectwo, przez najbardziej interesowanych bywa pomijany. Ponieważ zaś nie zapobiega wypadkom, jest więc stanowczo niedostateczny, i to tem więcej, że pilnowanie, aby ten środek ostrożności zawsze był przestrzegany, jest całkiem niemożliwem.

Wobec tego, projekt p. Sz. okazuje się skuteczniejszym i lepiej prowadzącym do celu; idzie więc tylko o to, czy nie możnaby zmniejszyć kosztów urządzenia balustrad, których zastosowanie możnaby uczynić obowiązkowem dla nowowznoszonych domów, a dla starszych wyznaczyć na to dłuższy termin prekluzyjny, np. pięć do sześciu lat.

K. W.

Listki „pielgrzyma".

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny panie dobrodzieju!

Pismo wasze raczyło wspomnieć o pielgrzymie, rozdającym na tomboli epigramaty.

Istotnie, zamiar mój był... wielki, tylko że na moje nieszczęście tłok był... jeszcze większy.

Zdołałem rozdać zaledwie kilka...

Jest przecież sposób i na to: do wielu osób epigramaty posłałem w kopertach, panu zaś ośmielam się zakomunikować wszystkie.

Łączę i t. d.

Pielgrzym z tomboli.

*

Listki te istotnie godne są powtórzenia.

Wprawdzie pielgrzym obraca się przeważnie w jednej tylko sferze stosunków literacko-artystycznych, większość przecież jego „epigramatów" cechuje dokładną znajomość ludzi, dowcip i humor.

Oto kilka próbek.

Naturalnie, nazwiska, które nam autor dyskretnie zakomunikował, opuszczamy: domyślić się ich łatwo.

*

Najwięcej docinków spadło na brać piszącą.

Jednemu z krytyków szle „pielgrzym" liścik:

Pragnąłbyś piórem pozabijać wielu,
Daremna praca: ciągle chybiasz celu...

Inny otrzymał... pochwałę:

Sąd twój tak sprawiedliwy, że przed tobą klęknę.
Protegujesz aktorki, ale tylko—piękne.

Temu „rąbie" otwarcie:

Pióro twe ..... strasznie się zdziera,
Boś spryt utopił w kuflu pilznera,

a tamtemu daje przyjacielską przestrogę:

Kto czerpie natchnienie z cukrowego dzbanka,
Temu potomność nie uwije wianka.

lub szczery sąd głosi:

Jeśli pożar zbyt wielkie rozmiary przybiera,
Ty go wnet zgasisz wodą... z twojego *Kurjera*.

Tego to się domyślicie napewno:

Albo złam stalkę,
Albo skończ „Lalkę".

*

Najwięcej dostało się artystom i... artystkom.

Np.

By się nie zdradzać z sekretami swemi,
Lepiej nie pisać o trzęsieniu ziemi.

i pod innym adresem:

Komedja na scenie i komedja w życiu,
Pozujesz przed światem, lecz—co jest w ukryciu?...

---

z sobą językiem leśnego ptactwa. Braknie krzeseł, więc z szybkością akrobatów, przełożywszy nogi przez poręcz, pakują się po dwóch na jedno. Jakiś profesor, pobratymiec, chce uciekać, chwytają go bez ceremonji z tyłu, poniżej... kurtki i ciągną ku sobie siłą... Muzyka i swawola, prostota dzieci natury i temperament artystów, co nie zaznali jeszcze w zawodzie swym cierni i goryczy...

A tymczasem inni w opustoszałej sali głównej grają na odległość trzydziestu kroków w „extra". Piłkę zastępuje, rzecz prosta, pomarańcza. *Pulcinelli* ślizgają się po posadzce, klown dmie przeraźliwie w trąbkę myśliwską strzelca saskiego.

I znowu sygnał do tańca. Znowu tłok i oślepiający przepych barw, jak gdybyś patrzył na wspaniały, olbrzymi gobelin lub latarnię czarnoksięską. Uszykowały się pary i szeregi do „française", służba w dworskich mundurach z wielkiemi kokardami klasnęła w dłonie — tu salonowych Fikalskich nie znają—orkiestra zagrała skoczniej i... na scenie zjawia się czarny muł, z czerwonem na grzbiecie siodłem i wielką rozetą wstążek, zamiast ogona. Co to takiego? Rozeznajesz dopiero po chwili. To długi i chudy i połamany, jak cyrkowy gimnastyk, trzpiot z drużyny Apellesa. Na plecy włożył szyję z grzywą, łeb muła, starannie odrobiony, na głowę, opiął się cały trykotem, ręce zakończył jakiemiś kopytami i nuż produkować swą zręczność pod szpicrutą błazna. Skacze, kłania się, kładzie na grzbiecie, za krnąbrność dostaje baty, budząc raz po raz wybuchy szalonego śmiechu u zachwyconych i uszczęśliwionych widzów. Wreszcie dosiadł go klown, by trjumfalnie, śród burzy oklasków i pochwał nanowo opróżnić teren.

Nie jest-że to naiwne, jak teatr amatorski w „Śnie letniej nocy", gdzie grzywę lwa reprezentuje warkocz z wiórów, sięgający ziemi, a murem jest człowiek?

Ale to zarazem naiwność znamienna, pomysłowa, jak genjalne *Fliegende Blätter*, zabawna, jak kaulbachowska walka z peruką, bogata w kolorycie, jak płótna Pilottiego i jak one, staranna w technice strojów i akcesorjów, wesoła, jak knajpowe kompanijki, hałaśliwa, jak... „Coloseum". Bo i Mnichów ma swoje Coloseum, godne całego poematu rodzajowego, całych rapsodów, opiewających, jak się tu ludzie „puszczają" z niewiastami i kąpią w winie i piwie od wczesnego wieczora do wczesnego ranka.

Ale o tem potem. Nie skończyłem jeszcze z malarzami. Ich karnawał stwarza niekiedy cuda, jakich nigdzie w Europie nie zobaczysz. Sprawcami ich jest przedewszystkiem *alma mater* całej braci artystycznej — tutejsza akademja, czasami cała, a częściej szkoły pojedyńczych profesorów. Wtedy już nie o taniec chodzi, ba! — damy zostają nawet--o zgrozo!—na koszu, rzadko kiedy mając przystęp do owych cudów-widowisk. Wtedy celem zabawy jest swawola sama, jej solą i pieprzem pomysłowość i artyzm w inscenizowaniu, a uczestnikami sami panowie...

W tym roku zapusty są względnie jałowe. Ale pogadaj jeno z malarzem o latach ostatnich, a dowiesz się rzeczy, które napozór nic wspólnego z prawdą nie mają. Usłyszysz, jak zamieniano wielkie przybytki pijatyki na brzeg morski, krajobraz zimowy lub miasto japońskie, tak misterne, że każdy przez cały wieczór musiał ulegać złudzeniu. Widział bowiem dokoła siebie naturę i przedmioty, żywcem przeniesione z okolic i tła, które miały być naśladowane. Patrzał na ludzi tak dostrojonych do nich twarzą, ubiorami, że tylko humor piwny uprzytomniał, z kim naprawdę ma się do czynienia. Dokoła czuć było atmosferę owych miejsc tak dosadnie, że aż męczyła umysł, pragnący z narzuconego sobie wrażenia otrząsnąć się.

I nie dziwota. Gdy kilkadziesiąt ognistych i swobodnych głów pracowało nad krajobrazem, obmyślało jego szczegóły i motywy i, co najważniejsza, nie żałowało „mamony", a każdy zosobna był aktorem—można było stwarzać arcydzieła charakterystyki i... humoru.

No, boć humor musi być na planie pierwszym!

Dziś jeszcze oblizują się niektórzy na wspomnienie „knajpy duchów (*Gespensterkneipe*). Nawiasowo objaśnić wypada, że „knajpa" oznacza nietylko salę tronową... Gambrynusa, z której, wedle przysłowia, wynoszą wybite zęby—koszami ale i wieczór, widowisku takiemu poświęcony.

Pomyśl, co to za rozkosz znaleźć się w otoczeniu duchów, potępieńców, upiorów, wiedźm różnego rodzaju i kalibru! Oto np. przechodzisz koło mary osobnika, który za życia miał wystrzelone oko. Pod czołem wielki czarny oczodół, z którego zwiesza się tuż przy samych nogach na żyle... nieszczęsne oko. „Zacny duchu—mówisz mu—pragnę wyrazić ci moje współubolewanie"; a on na to: „Kim jesteś? nie widzę, zaraz zobaczę" — i podciąga oko, niby binokle, wkłada w jamę, no i poznaje cię.

A przecież było to oko prawdziwe—jeno baranie...

A co za dziwy opowiadają o słynnej maszynie do produkowania... potomstwa! Po wrzuceniu w nią odpowiednich substancyj chemicznych i puszczeniu w ruch kół otrzymać można było śliczne dzieciątko, już w powijakach i poduszce.

Monachjum ma specjalnych mechaników-wynalazców, którzy dostarczają balom maskowym i „knajpom"—przeróżnych cudotwórczych aparatów.

Gdy je urządzała zbiorowemi siłami akademja, szły na ten cel tysiące marek, a przygotowania trwały całe tygodnie. Od lat jednak siedmiu, czyli od czasu owej okropnej knajpy, na której spaliło się siedmiu malarzy od wybuchłego nagle pożaru—żałoba nad tradycją tą się unosi i nie pozwala jej wznawiać.

Gdy widowisko układają rzeźbiarze, wówczas karykatury i... sprośności bywają przez nich samych modelowane. Tłusty tam wogóle panuje dowcip, pokrewny duchem *Gil Blasowi* i głównej podporze jego, Armand Silvestre'owi—ale dotąd jakoś nie znalazł się nikt, kogoby to oburzyło i ktoby wrócił do domu bez chrypki od chorobliwego śmiechu. A prawda! Oburzają się—panie. Naród malarzów jest tak nierycerski, że ich na orgje swoje knajpowe nie wpuszcza, a wiadomo, że ciekawość należy do „silniejszych słabostek" płci nadobnej.

Raz nawet wykazało się, że między widzami jednej z „mniej przyzwoitych" maskarad—były trzy kobietki w przebraniach męskich...

Ja to jednak między bajki włożę...

Monachjum 22-go lutego. *Cezary Jellenta.*

Wszystkich biletów przytaczać tu niepodobna dla ich... drażliwości; wybierajmy najniewinniejsze:

Sztuka twój żywioł, w niej szukasz podniety,
Więc kochasz scenę, pędzle i palety.

—

Kto w podwójnym rodzaju publiczność dziś wzrusza
Tego musi odznaczać i... podwójna tusza.

—

Prawdą cię witam nie zaś czczą pochwałą,
Bo śpiewasz—zadużo, a umiesz—zamało.

—

Czy to jest prawdą, że dla zachęty,
By rolę zyskać, dajesz prezenty?

*

Tyle o płci pięknej—brzydkiej „dostało się" nierównie więcej.

Z Romanem się sztuka kończy i zaczyna.
Trza wierzyć—bo mówi tak... pani Lucyna.

—

Kto na wsze strony korzyści szuk
Temu dewizą—wino i sztuka.

—

Dziwny reżyser, co on w sercu czuje,
Że z taką werwą polki komponuje!

—

Krytyka nosem zbyt często kręci,
Że Bolcio chory na brak pamięci.

—

Pałeczka w górze,
Nos w partyturze.—

Wyborny jest epigramat następujący:

Wielcy są u nas tonów poeci,
Chopin, Moniuszko, no! i ja trzeci.

Albo:

Tyś wirtuoz nie na żarty:
Bęc w klawisze, bęc i... w karty.

Pielgrzym pali prawdę bez ogródek:

Śpiewasz basem,
Ale czasem
Dasz ton mocny,
Jak stróż nocny.

Innemu znowu prawi:

Minę masz gęstą,
Chwalisz się często,
Lecz tak chcą losy,
Że psujesz głosy.

Powtarzamy, większość listków zachowujemy do albumu tajemnic maskaradowych.

*

A teraz odgadujcie, do kogo przytoczone stosować się mogą...

—?—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Nowej-Aleksandrji korespondent nasz pisze: Według danych statystycznych, przepłynęło w r. z. Wisłą około Nowej-Aleksandrji, 1 berlinka, 24 skrzyń z rybami, 30 gabarów, 86 galarów, 112 krup i 225 tratew. Prócz tego, między Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem, 184 razy kursował statek parowy „Sandomierz", na którym przejechało ogółem 4,794 osób. Drzewa spławiono za jeden miljon rs.. faszyny zaś za 50,000 rs. Co do produktów gospodarskich, główne przedmioty wywozu stanowiły: pszenica, jęczmień, rzepak, owies i ziemniaki; krom tego spławiano też: melasę, owoce, gips, korę, kamienie. Na statkach było zatrudnianych ogółem 4,750 robotników; pomiędzy nimi znajdowało się: 3,978 poddanych austrjackich, 140 niemieckich i 1,632 krajowców. W porównaniu z r. 1887, spław Wisłą zmniejszył się prawie o połowę. Zniżenie frachtu na kolejach, idących w pobliżu Wisły, t. zw. kolejowe taryfy letnie na transport zboża, dalej konkurencja towarzystw żeglugowych, polegająca na ciągłem zniżaniu opłaty za przewóz towarów, a w końcu znaczna liczba krążących po Wiśle statków parowych, oto główne powody zmniejszenia się cyfry berlinek i wogóle całego ruchu spławnego Wisłą.

= P. p. o. oberpolicmajstra osobiście zauważył, iż przy oczyszczaniu plantu kolei konnej robotnicy potworzyli takie wgłębienia, iż prawidłowa komunikacja dla ekwipaży jest nadzwyczaj utrudnioną, a nawet staje się niebezpieczną. Z uwagi na to i powołując się na 14-ty paragraf kontraktu, zawartego przez Towarzystwo kolei konnej z magistratem, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby wszystkie wgłębienia i pagórki śnieżne przy plancie tramwajowym zostały najpóźniej w ciągu trzech dni usunięte.

= Przy zagradzaniu chodników przed domami, z których śnieg leżący na dachach grozi zwaleniu, poleconem zostało, oprócz barjer zagradzających, przeciągać sznur, a takie zagrodzenie nie może trwać dłużej, jak do rana dnia następnego, gdyż wszystek śnieg z dachów winien być w ciągu jednej doby bezwarunkowo uprzątnięty.

= Służba policyjna otrzymała polecenie dopilnować, aby te zakłady restauracyjne, którym na czas karnawału zostało dozwolonem późniejsze zamykanie, od dzisiejszego dnia będą zamykane we właściwej porze, to jest o północy.

= Wszyscy policjanci niższych stopni wyznania katolickiego obowiązani są odbyć wkrótce spowiedź wielkanocną i nie gdzieindziej, jak donosi rozkaz policyjny, tylko w kościele św. Franciszka przed miejscowym kapelanem, ks. Kaczanowskim.

= Stróż domu pod nr. 43-ym na ul. Świętokrzyskiej, Antoni Kozicki, za energiczne przytrzymanie złodzieja, otrzymał od p. o. oberpolicmajstra 5 rs. nagrody.

= Ulica Erywańska, po ukończeniu robót miejskich, została od dziś dla przejazdu otworzoną.

= Wydział budowlany rządu gubernjalnego udzielił pozwolenie na następujące budowle: p. A. Szymborskiemu na ulicy Koszyki nr. 5,424 na dom frontowy trzypiętrowy z takiemiż dwiema oficynami; p. Kwiecińskiemu na ul. Siennej nr. 1,092c na dom frontowy czteropiętrowy; p. B. Lipińskiemu na ul. Srebnej nr. 1,147K/VI na cztery jednopiętrowe domy na skład węgli i drzewa; w posesji nr. 2,313ab/40, na ul. Niskiej, na dobudowanie dwupiętrowej oficyny; na ul. Przedokopowej nr. 696EFG na dom dwupiętrowy dla pomieszczenia fabryki wyrobów koronkowych z motorem parowym; w posesji nr. 3,073 na ulicach Wolskiej i Krochmalnej na dobudowanie trzypiętrowej oficyny; w posesji nr. 1,656/7 na placu św. Aleksandra na murowane parterowe sklepy z piwnicami; na ul. Hożej nr. 1,653b na nadbudowanie czwartego piętra w domu frontowym. Pomniejsze zaś przeróbki i przebudowania zostały w następujących posesjach zatwierdzone: na Krakowskiem-Przedmieściu nr. 388, na Nowo-Senatorskej nr. 476c, na ul. Gęsiej i Nalewkach nr. 2,247 A, w Alei Jerozolimskiej nr. 2,910c, na rogu Miodowej i Senatorskiej nr. 496, na ul. Niecałej nr. 614Ł., na Pradze na ul. Moskiewskiej nr. 243 i na ul. Petersburskiej nr. 500; na drodze Górczewskiej nr. 3,112B, na Nalewkach nr. 2,243, na ul. Wspólnej nr. 1,590, na Nowolipiu nr. 2,433, na rogu Oboźnej i Browarnej nr. 2,794a i na Przemysłowej nr. 5,202/8.

= Na 239 zrewidowanych w zeszłym tygodniu posesyj, w 18-tu znaleziono wykroczenia sanitarne i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 10-iu właścicieli domów na kary pieniężne w sumie 268 rs.

= Stan sanitarny cokolwiek się poprawił, gdyż liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich zwiększyła się i wynosi: u św. Łazarza 43, św. Rocha 4, starozakonnych 16, wolskim 3 i zapasowym 8; u Dzieciątka Jezus, św. Ducha i w praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Na targowisku bydlęcem na Pradze wzniesiona zostanie tego lata drewniana szopa dla chorego bydła. Kasa miejska wyznaczyła na ten cel 2,300 rs.

= Na czas nieobecności konsula jeneralnego Wielkiej Brytanji, p. Granta, obowiązki jego pełni wicekonsul p. Wintzer.

= W skutek odnośnego przedstawienia warszawski jenerał-gubernator zamianował: b. naczelnika kancelarji zarządu dóbr państwa w 5-iu gubernjach Królestwa, p. Skobskiego, referentem wydziału śledczego, a porucznika Aleksandra Strukowskiego referentem nowego wydziału przy kancelarji zarządu policyjnego.

= Z rozporządzenia starszego prezesa warszawskiej izby sądowej, Karol Potrzebowski, b. sędzia gminny, mianowany został rejentem przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju w m. Dobrzyniu, gubernji płockiej.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Wilnie przed kilku dniami zmarł artysta malarz, Jan Zienkiewicz.

Pochodził z gub. Kowieńskiej i po ukończeniu szkół miejscowych poświęcił się malarstwu.

W tym celu wstąpił do akademji petersburskiej w 1842 r. i tam systematyczne studja razem z Tadeuszem Goreckim prowadził.

Stosunek ten na nim wywarł wpływ na całe życie.

Z prac jego wymieniamy galerję portretów przy akademji rzymsko-katolickiej w Petersburgu.

W 1858 r., odbył podróż zagranicę i w Rzymie wymalował „Pasterza", którym pozyskał powszechny rozgłos.

W kościołach wileńskich, jest przeszło 30 obrazów religijnych jego pędzla.

Malował także z powodzeniem portrety.

W Wilnie mieszkał 30 lat z górą, dożył 60 lat wieku.

Ś. p. Jan w rocznikach sztuki polskiej dobił się zaszczytnego stanowiska.

Cześć jego pamięci.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Romeo i Julja" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości dramat Echegaray'a „Galeotto" i komedja Blizińskiego „Ciotka na wydaniu", a w teatrze Małym „Cocard i Bicoquet" i „Przed śniadaniem".

* Panna Wisnowska powróciła już do zdrowia i w przyszłym tygodniu ukaże się prawdopodobnie na scenie.

* Panna Maryla Uszyńska, córka p. Julji Uszyńskiej, znanej u nas z estrady koncertowej i ze sceny teatrzyku dobroczynności śpiewaczki-amatorki, wystąpiła niedawno w Wilnie w koncercie wiolonczelisty Arveda Poortena.

Pierwszy ten debiut dyletantki, jak pisze nasz korespondent, wypadł niezwykle pomyślnie.

Młodziutka śpiewaczka wykazała piękny sopran koloraturowy i wyborną metodę śpiewu.

Panna U. korzystała dotąd jedynie ze wskazówek swej matki, wytrawnej nauczycielki śpiewu.

= **Ze sztuki.**

* Dzienniki petersburskie donoszą, iż obraz H. Siemiradzkiego „Fryne w Eleuzis" będzie niebawem już wysłany z Petersburga do Berlina.

Projekt wysłania obrazu na wystawę paryską został zaniechany.

= Otwarcie.

Dowiadujemy się, iż otwarcie sklepu spółki „Bazaru wyrobów kobiecych" nastąpi w sobotę.

Sklep w dniu tym czynny będzie od godz. 6-ej wieczorem.

Spółka, jak już wspomnieliśmy, ma *locum* w hotelu angielskim.

= Uniwersytet dla kobiet.

Wszechnica św. Andrzeja w Durham otwiera dla kobiet podwoje.

Wiadomo, że jest to jedna z rzadkich instytucyj w Anglji, dostępnych dla cudzoziemców.

Na katedrę chemji do nowoutworzonych sekcyj wezwano rodaka naszego, Stanisława Lindę, który kończył szkołę wyższą w Edymburgu.

Z listu prywatnego dowiadujemy się, że dotąd zgłosiły się do zarządu o przyjęcie dwie polki.

= Ocena nasion.

W jednym z ogrodów za rogatką belwederską, z początkiem wiosny, będzie założona stacja doświadczalna nasion.

Stację urządza pewien składnik nasion, celem przekonywania nabywców o dobroci swego towaru.

Nadzór nad doświadczalnią obejmuje wykwalifikowany ogrodnik specjalista.

= Przedwcześnie.

Mówiono nam o kilku zawartych już w tych dniach umowach o letnie mieszkania na nadchodzący sezon.

Wynajmowanie letnich mieszkań w czasie silnych mrozów i zamieci śnieżnych jest chyba cokolwiek przedwczesnem...

= 360,549...

Ile też w ostatni wtorek karnawału skonsumowano w Warszawie pączków?

Takie pytanie w rodzaju *pensum* statystycznego zadano jednemu z naszych sylfów redakcyjnych.

Sylf, otrzymawszy na koszta przejazdu, zwiedził dziś rano wszystkie cukiernie i sumiennie notował podawane mu przez cukierników cyfry.

W ogólnej sumie wypadło 360,549 pączków...

Dodawszy do tego pączki, w domach prywatnych usmażone, nie omylimy się twierdząc, iż przysmaku karnawałowego skonsumowano blisko pół miljona sztuk...

Kto nie wierzy, niech sprawdzi...

= Na cel dobroczynny.

Bohaterowie onegdajszej wizyty w lwiej klatce, pp. L. Z., nie zasypiają na laurach.

Zachęceni gościnnością „królów pustyni", odważni panowie zamierzają powtórzyć eksperyment, tym razem publicznie i na cel dobroczynny.

= Szopka.

Ajent „South Kensington museum" nabył szopkę w Warszawie do angielskich zbiorów etnologicznych.

Zapłacono właścicielowi poważną sumkę za tę zabawkę.

= Strejk.

Słyszeliśmy, że koło tutejszych nauczycielek fortepianu zamierza wystąpić *unitis viribus*, celem podniesienia płacy.

Wypada im przyznać słuszność, bacząc, że są godziny w Warszawie płatne po 15 kop.

Czy to nie eksploatacja?

= Lampa.

Wczoraj na placu Brackim zabłysło po raz pierwszy światło elektryczne.

Wystawione w narożnym domu po nad cukiernią, oblało plac i sąsiednie ulice.

= Kelnerska restauracja.

Kelnerzy w liczbie 16-tu ułożyli projekt założenia spółkowej restauracji w środku miasta.

Zapisy, co do wysokości mającego się wnieść na ten cel kapitału, wynoszą przeszło 30,000 rs.

Spółka ma być firmowo-komandytowa i ułożenie warunków spółki powierzono jednemu z adwokatów.

Lokal na spółkową restaurację kelnerską został upatrzony w okolicach placu Teatralnego.

= Koniak do Francji.

Alkohol winny, zwany koniakiem, sprowadzamy z Francji w różnych gatunkach, lecz czasami wyborowy ten trunek powraca od nas do swej ojczyzny.

W tych dniach właśnie jeden z ajentów pierwszorzędnego domu handlowego w Rheims nabył w Warszawie 60 butelek starego koniaku, płacąc po 17 rs. za butelkę.

Cały ten transport został wysłany do Francji.

= Park na Nowej Pradze.

Wśród mieszkańców Nowej Pragi powstał zamiar założenia własnego parku publicznego.

W tym celu odpowiednio ułożony projekt będzie przedstawiony do dyskusji na jednem z najbliższych zebrań gminnych.

Inicjatorowie pięknego zamiaru zwrócą się następnie do komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi, z prośbą o przygotowanie najodpowiedniejszego, w granicach wyznaczonego funduszu, planu.

= Szwedzi.

W tych dniach pewna rodzina szwedzka osiedliła się w Warszawie.

Matka była dotąd w posiadaniu domu na prowincji; córki dawać będą lekcje.

Amatorowie skandynawskiej mowy mają tedy sposobność kształcenia się w tym kierunku.

= Sprzedaż spadku.

Przed kilku laty donosiliśmy o znacznym spadku, przypadającym rodzinie po ś. p. Józefie Piaszczyńskim, b. pułkowniku wojsk angielskich, zmarłym w Indjach.

Stryjeczny wnuk nieboszczyka, działający w imieniu sześciu spadkobierców, pomimo usilnych starań, nie mógł sukcesji wywindykować, a starania te pochłonęły osobisty majątek p. Zenona Piaszczyńskiego.

Teraz dopiero p. P. wszedł w pertraktacje z przedsiębiorstwem londyńskiem, które specjalnie zajmuje się nabywaniem różnych praw spadkowych.

Warunki okazały się dość korzystne i rodzina Piaszczyńskich zgodziła się na odstąpienie swych praw za sumę 25,000 funtów szterlingów.

Wspomniany p. Zenon Piaszczyński wyjechał wczoraj do Londynu po odbiór pieniędzy.

= Samobójstwo.

Taksator kas pożyczkowych, Jan Kućko, odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła.

Przyczyną targnięcia się na życie była beznadziejna miłość.

Kućko przed rokiem urzędował w Warszawie.

= Kradzieże.

Na Twardej pod nrem 21-ym, syn właścicielki domu, Czesław Wilman, zameldował, iż z kantoru składu węgli i drzewa, przez wybicie szyby, skradziono kożuch, pokryty suknem, palto, tużurek, dwie pary spodni i gotówką rs. 50.—Na Senatorskiej pod nrem 46-ym, z niezamkniętej komórki restauracji Antoniego Kulikowskiego skradziono miedzianą wanienkę do ryb, topór i różne naczynia miedziane.—Na Podwalu pod nrem 13-ym, z mieszkania introligatora, Józefa Amplewskiego, skradziono garderobę i bieliznę; złodziej, Wawrzyniec Bekrych, sublokator poszkodowanego, z łupem uciekł.—Na Nowolipiu pod nr. 4-ym, Moszkowi Konsztatowi, krawcowi, skradziono palto, czapkę barankową i gotówkę.—Na Dzikiej pod nrem 3-cim, z piwnicy żony urzędnika, Anny Roterowej, skradziono garderobę. — Na Chłodnej pod nrem 10-ym, z piwnicy cukiernika, Konstantego Stanisława Gromskiego, skradziono około 60-ciu funtów masła; złodzieja, Józefa Stopsiaka, aresztował ajent, Szymczuk.

= Przy pracy.

Pod nrem 56-ym na Czerniakowskiej, w fabryce maszyn, Józef Grabczyński, przez własną nieostrożność uległ wypadkowi obcięcia piłą palcy u prawej ręki.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy, został odwieziony do szpitala na Smolną.

Stróż browaru pod nrem 59-ym przy ul. Żelaznej, idąc z ciężarem po schodach, spadł ze znacznej wysokości i złamał nogę.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na Nowosenatorskiej rozbiegały się konie u sanek, z których wypadła pasażerka i boleśnie się potłukła.

Na Marszałkowskiej w pobliżu domu nr. 102, dorożkarz nr. 345 przewrócił Seweryna Zańskiego, który poniósł ciężki szwank w krzyżu.

= Okrutny żarcik.

Wczorajszego wieczoru w szynku pod nrem 82-im na Nowolipkach Jan Sosnowski i Jan Furmańczyk owinęli nogi śpiącego Aleksandra Pogorzelskiego papierem, a następnie zapalili.

Pogorzelski pod wpływem strasznego bólu obudził się, a jakkolwiek ogień bezzwłocznie zagaszono, poniósł on dotkliwe poparzenia.

= Wściekły pies.

Dziś rano w podwórzu domu pod nrem 61-ym na Żelaznej ukazał się wściekły pies.

Ludzie zdołali szczęśliwie uniknąć pokąsania, lecz kilka psów zostało pogryzionych.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej jeden z lokatorów domu pod nrem 4-ym przy ul. Gęstej, przechodząc przez sień około drzwi mieszkania Bronisława Suchockiego, poczuł charakterystyczny zapach czadu.

Z obawy wypadku lokator zastukał do drzwi, a gdy nikt nie odpowiadał, zawiadomił stróża.

Po wyłamaniu drzwi znaleziono Suchockiego bez zmysłów.

Dzięki tylko energicznej pomocy lekarskiej, zaczadzony został do zmysłów przyprowadzony.

Z listu, jaki znaleziono, przekonano się, iż S. dobrowolnie się zaczadził w zamiarze samobójczym.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu młodzieńca, liczącego 21 lat wieku, był zawód w miłości.

Stan zdrowia S. jest dotąd groźny.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej mieszkańcy domu pod nrem 36-ym na Nowym-Świecie zaalarmowani zostali hukiem wystrzału.

Okazało się, iż strzelono w jednym z pokojów *chambres garnies*.

Kiedy służba zaczęła się dobijać, drzwi były zamknięte i musiano wezwać ślusarza.

W pokoju leżał na łóżku bez życia czasowo mieszkający lokator, Sergjusz Karnowicz.

Wszelka pomoc okazała się daremną.

Kula, skierowana w skroń, pozbawiła K. życia na miejscu.

Był to młody człowiek, liczący zaledwie 20 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa dotychczas nie jest wiadomą.

= Zamach morderczy.

Dziś nad ranem robotnik, Ignacy Majewski, przyszedłszy do domu pod nrem 4-ym przy ul. Marjańskiej w stanie podchmielenia, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z żoną.

Kiedy Majewska stawiła energiczny opór, rozwścieczony mąż pochwycił topór i uderzył ją w głowę.

Rana, jakkolwiek ciężka, życiu Majewskiej nie grozi.

Okrutnego małżonka aresztowano.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 3-im na Miodowej, w jednem z mieszkań od lampy wiszącej zapalił się sufit oraz podłoga.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Powstał projekt urządzenia w Radomiu wystawy przemysłowo-rolniczej. Aby zamiar ten doprowadzić do skutku, jak donosi *Gazeta Radomska*, grono mieszkańców tego miasta postanowiło złożyć fundusz gwarancyjny, któryby mógł być użytym na pokrycie kosztów urządzenia wystawy na wypadek, gdyby dochód nie pokrył wydatków.

+ W Węgrowie, jak donosi nam nasz korespondent, odbyła się w d. 24-ym z. m. zabawa tańcująca, z której dochód powiększył gromadzone od lat kilku fundusze na założenie szpitala. Zabawa, na którą damy z chwalebnem, acz nie szkodzącem zupełnie ich wdziękom i urodzie zaparciem się siebie, przybyły w skromnych tualetach, udała się wybornie, czego dowodem, że biały mazur skończył się dopiero o 10-ej rano. Dochód, wynoszący około 200 rubli, złożono w ręce miejscowego naczelnika powiatu, który wziąwszy do serca sprawę założenia szpitala w Węgrowie, skrzętnie gromadzi potrzebny na ten cel fundusz.

+ Nowy gmach Temidy.

Wkrótce w Wilnie ma być wzniesiony ogromny gmach sądowy, mający pomieścić w sobie wszystkie miejscowe instytucje sądownicze.

Przeznaczono dlań miejsce na placu na Łukiszkach.

Koszta budowy tej nowej świątyni sprawiedliwości mają być bardzo znaczne.

Miasto na początek asygnowało 80,000 rs.

+ Fabryka fałszywych paszportów.

Wielkiego hałasu narobiło w Wilnie wykrycie fabryki fałszywych paszportów, prowadzonej na wielką skalę.

O wypadku tym opowiadają w mieście tysiące najsprzeczniejszych rzeczy.

Według naszych informacyj, zasięgniętych ze źródła najpoważniejszego, sensacyjna ta sprawa tak się przedstawia.

Komisarz II-go cyrkułu m. Wilna został przed paru dniami zawiadomiony, że w mieście istnieje prowadzona na wielką skalę fabryka paszportów, gdzie za pewną opłatą można dostać paszport zarówno krajowy, jak zagraniczny, na własne imię lub na cudze, stosownie do żądania.

Wskazano przytem komisarzowi osobę, która stoi na czele produkcji tych fabrykatów, wyrabianych *en masse*.

Komisarz polecił jednemu z podwładnych mu urzędników obstalować paszport na wyjazd do Berlina.

W ciągu kilku godzin paszport był gotów i został odniesiony owemu urzędnikowi przez niejakiego Moszka Szyszmana.

Rzecz naturalna, że Sz. został natychmiast zaaresztowany i osadzony w więzieniu.

Znaleziono przy nim trzy paszporty fałszywe, obstalowane, jak się okazało, w dniu poprzednim.

Badany Szyszman zeznał, że jest ajentem „fabryki" fałszywych paszportów, mieszczącej się przy ul. Zawalnej, kierowanej przez Abramkowicza i Fiszbejna.

Jak wykryło dotąd śledztwo, „fabryka" była prowadzona już od lat dwóch.

W sprawie tej aresztowano dotąd sześć osób.

+ Napad.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 5-ym b. m. pisze:

Otrzymuję w tej chwili z jaknajlepszego źródła wiadomość o napadzie na włościanina wsi Wadlew, pow. łaskiego, Antoniego Maślankę, jaki wydarzył się wieczorem około godz. 7-ej dnia 1-go marca r. b. na drodze z Dłutowa do Wadlewa, idącej przez las dłutowski. Rzecz się działa, jak następuje:

D. 1-go marca, o godz. 6-ej, lokaj z majątku Dłutów, Józef Karaś, wracając z Warszawy, przyjechał kurjerką pocztową na stację Wadlew, zkąd trzeba było wyruszyć najętą furmanką do odległego o cztery wiorsty Dłutowa. Konie i sanki wynajął Karasiowi za 45 kop. pocztyljon, Józef Andrzejewski, od Antoniego Maślanki, który sam odwiózł Karasia do Dłutowa, zkąd odjechał o 7-ej m. 10 wieczorem z powrotem w zupełnie trzeźwym stanie. Na drugi dzień został znaleziony na drodze o 2 wiorsty od Dłutowa, z dziewięcioma ranami na głowie, bez spodni i butów, koni zaś i sanek nie było. Brat żony napadniętego, Mikołaj Polkowski, który umyślnie wyjechał na poszukiwanie Maślanki, z pomocą stróża leśnego Mateusza Pecika, przeniósł Maślankę do pobliskiej chałupy Jana Wojny, gdzie niezwłocznie przybył zawiadomiony o wypadku wójt gminy Wadlew.

Ponieważ Maślanka leży w stanie zupełnie nieprzytomnym, dotychczas więc żadnych objaśnień o tem, co go spotkało, nie mógł udzielić. Życiu Maślanki zagraża niebezpieczeństwo.

Na miejsce wypadku wyjechał sędzia śledczy z Piotrkowa p. Gerber.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w Towarzystwie przemysłu i handlu w lokalu Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się posiedzenie sekcji czwartej (rzemieślniczej).

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 4-ym b. m.: Telegraf urządził wam figla. W piątek w południe, po dokonanym w Tow. kred. ziemskiem wyborze prezesa zatelegrafowałem wam wyraźnie, iż wybranym został p. Zygmunt Dembowski, a po południu dopiero odbył się wybór wiceprezesa i wówczas zatelegrafowałem wam: „Wiceprezesem wybrany p. Stanisław Gniewosz". Tymczasem z wiceprezesa zrobiono przez pomyłkę prezesa i dzięki temu djablikowi telegraficznemu, otrzymaliście o wyborze prezesa dwie sprzeczne depesze, które w sposób powyższy uzupełniam. *A propos* Tow. kred. ziemskiego donoszę wam jeszcze, że podwyższono płace prezesa na 6000 złr. rocznie, wiceprezesa na 5000 złr., a dyrektora na 4000 złr.—Dowiaduję się, że dyrektorem komisji propinacyjnej zostać ma radca dr. Bronisław Łoziński; w namiestnictwie dla sprawy wykupna propinacji otworzony zostanie osobny departament.—Marszałek krajowy, hr. Tarnowski, powrócił dziś do Lwowa, gdzie bawi też wielu posłów, korzystających z kilkudniowych feryj karnawałowych.

× **Pamiątka po arcyksięciu Rudolfie.** Arcyksiężna Stefanja, na pamiątkę po zgasłym jej mężu, przesłała Maurycemu Jokajowi pięć spinek złotych, zwyczajnie przez arcyksięcia używanych.

× **Na cześć Beethovena.** Donoszą z Bonn, iż miejscowe Towarzystwo muzyczne powzięło zamiar nabycia domu, w którym światło dzienne ujrzał Beethoven, celem przyprowadzenia go do stanu, w jakim znajdował się w r. 1770-ym. W domu tym pomieszczone zostaną zbiory przedmiotów, jakikolwiekbądź związek mających z życiem i osobą wielkiego kompozytora, wraz z biblioteką, komplet dzieł Beethovena zawierające. Na przełożonego nowej instytucji Towarzystwo ma zamiar obrać Joachima.

× **Stuletni jubileusz** założenia obchodzić będzie w r. b. paryski *Journal des Débats*. Ku uczczeniu całego wieku działalności pisma, tak ściśle związanego z losami Francji, wydana zostanie historja dziennika. Udział w dziele tem przyjmą najwybitniejsze siły akademji, jak ks. Aumale, W. Cherbuliez, Aleks. Dumas, Legouvé, Jan Lemoinne, Renan, Say, Jules Simon, Taine i Vogüé. Książka ozdobiona zostanie rysunkami pierwszorzędnych artystów.

× **Popularny.** W fumoirze parlamentu angielskiego tak wyłącznie w rozmowach zapanowała osoba Pigotta, głośnego świadka w sprawie Parnella, iż posłowie, chcąc uniknąć „piły", postanowili nałożyć karę pół korony (¼ f. st.) na każdego, ktoby nazwisko Pigotta wymó-

wił. Nie przeszło pół godziny od chwili powzięcia powyższej uchwały, a już 40 półkoron zebrano; następnie zaś tak obficie wpływały, że jak prędko powstała, tak też i odwołać uchwałę musiano.

× **Niebezpieczna.** W mieszkaniu śpiewaczki operetkowej, Amalji Urbinati, w Bolonji, dopuścił się przed paru dniami zamachu na własne życie hiszpan markiz di San Rafael, odbywający studja w miejscowem kolegjum hiszpańskiem. W tych dniach po przedstawieniu zebrało się w mieszkaniu operetkowej *divy* kółko zapalonych jej wielbicieli przy wspólnej uczcie. Zabawiano się wesoło, coraz weselej; śpiewaczka, świeżo na scenie obdarzona cennemi upominkami, w złotym była humorze. Zakochany markiz tylko nie brał udziału w śmiechach i docinkach, zazdrością nękany siedział, milcząc, na uboczu. Późną już godziną zbliżył się do śpiewaczki i zażądał od niej chwili rozmowy na cztery oczy, poczem udali się we dwoje do sąsiedniego pokoju. Objaśnienia jednak dane mu widocznie nie zadowolniły gwałtownego hiszpana, porwał bowiem nagle za sztylet, leżący obok na stoliku, i po rękojeść utopił go sobie w piersiach tuż ponad sercem. Że jednak cios nie był śmiertelny, markiz usiłował ranić się dalej, walcząc ze śpiewaczką, której wreszcie udało się wyrwać adoratorowi swemu sztylet z ręki. Czy jaskrawy dowód miłości, złożony *divie*, zjednał jej wzajemność bohaterowi dramatu, niewiadomo; wiadomo jednak, że trzeci to już z rzędu zamach samobójczy, popełniony w krótkim czasie w mieszkaniu śpiewaczki. Drugi to już hiszpan z miłości dla niej targnął się na własne życie i jeżeli Amalja Urbinati nie opuści Bolonji, biada w mieście tem obywatelom półwyspu iberyjskiego.

≅ Dnia 2-go marca r. b., w Nowem-Mieście nad Pilicą, pobłogosławiony został w kościele parafjalnym przez proboszcza miejscowego, Jks. Krombacha, związek małżeński między panem Edwardem Nowickim, chemikiem-technologiem i panną Ludgardą Wilkonską, córką nieżyjących: Zygmunta, obywatela ziemskiego z W. Ks. Poznańskiego i Lucyny, wnuczką zaś autora „Ramotek". Po obrzędzie ślubnym, liczne grono gości, wśród których byli członkowie rodziny zamieszkali w W. Ks. Poznańskiem, podejmowane było ze staropolską gościnnością w domu szwagra i siostry panny młodej.

Młodej i dobranej parze serdeczne: Szczęść Boże!

285 *W. P.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Emilja z Baumów **Cetnarowicz**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 29, zmarła, w dniu 5-ym marca 1889 r. w m. Kowalu. W smutku pozostali: mąż, dzieci, matka i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz miejscowy odbyć się mające. —848—

† Dnia 7-go marca r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ryszarda **Nowakowskiego**, odprawioną będzie msza święta o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą żona z córkami zaprasza.

† Dnia 8-go marca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jadwigi **Kozłowskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, na którą zaprasza się życzliwych. —829

† We czwartek, to jest dnia 7-go marca, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Zofji **Rembielińskiej**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odprawione będzie żałobne nabożeństwe, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które syn zaprasza uprzejmie życzliwe osoby. —845—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu Aszynowa *Niediela* robi następujące zestawienie:

„Przedstawmy sobie, że analogiczny wypadek zdarzył się w naszych posiadłościach na granicy Afganistanu. Przybywa np. do Korki 150-ciu francuzów i zaczynają tak się zachowywać, jak się zachowywał Aszynow z towarzyszami, zajmują starą twierdzę i fortyfikują się w niej, ogłaszają miejscowość za swoją własność, nie chcą słuchać o miejscowych władzach russkich i zaczynają buntować przeciwko nam krajowców. Teraz zjawia się pytanie, jak mają postąpić sobie w danym wypadku nasze władze lokalne, oraz rząd centralny? Czyż mają pozostawić garstce francuzów zupełną swobodę działania tylko na tej zasadzie, że Francja jest zaprzyjaźnionem z nami mocarstwem? Czyż przeciwnie, rozsądek i obowiązki władzy nie powinny skłonić rządu do zastosowania surowych środków względem intruzów, nie wchodząc nawet w stosunki z rządem francuskim (jak to zrobili w stosunku do rządu russkiego francuzi)? Dlaczego to, co w zupełności byłoby naturalnem, legalnem i rozumnem w granicach naszych posiadłości, uznawać za winę ze strony francuzów, którzy przedsięwzięli również rozsądne i naturalne kroki celem zabezpieczenia swych posiadłości? I dlaczegóżby społeczeństwo russkie miało „oburzać się" na francuzów, nie mogących tolerować samowolnej gospodarki setki awanturników?"

Now. wr., zacytowawszy powyższy ustęp, dodaje:

„Nikt nie myśli podburzać społeczeństwa russkiego przeciw Francji, ani przeciw francuzom, co zresztą nie przeszkadza potępiać zbytniej gorliwości admirała Aubry, który bombardował granatami garstkę ludzi, grającą w danym wypadku rolę zupełnie bezbronnych biedaków w stosunku do okrętu wojennego. Zbytnia gorliwość w niektórych razach może stać się gorliwością nierozsądną, a taką była gorliwość admirała Aubry".

W jednej z ostatnich korespondencyj swych w *Mosk. wied.* p. Słuczewski, sprawozdawca z pobytu I. C. W. Wielkich Książąt w Królestwie Polskiem, opisuje Nieśwież, a w dalszym ciągu dotyka historji protestantyzmu w Polsce. Zamieściwszy obszerny wstęp historyczny, p. S. pisze dalej:

„Dzieje protestantyzmu w Polsce są dobitnym dowodem, że właściwie nie ma owych niby przyrodzonych węzłów, łączących jakoby Polskę i Litwę z katolicyzmem papieskim, węzłów, o których polacy tak chętnie dyskutują i które wypisują na swoim sztandarze. Otóż podstawą tego układu są interesa czysto ziemskiej natury, a mianowicie chęć utrzymania wiecznego przeciwieństwa ze względu na prawosławną Rosję. Podobnem urojeniem, podniesionem sztucznie do wysokości aksjomatu, jest wieczne oglądanie się inteligencji polskiej na Kraków i Lwów, a okoliczność ta podtrzymuje ferment w kraju wobec nieubłaganego faktu zależności Polski i Litwy od prawosławnej Rosji.

Nikomu, rzecz prosta, nie przyszło nigdy do głowy targnąć się w Polsce na katolicyzm; z drugiej atoli strony komu może przyjść do głowy pozostawienie naszych praw w zależności od Rzymu? Dopóki Rzym papieski nie przestanie wyciągać aż tutaj długich swoich rąk, dopóki inteligencja polska przy pomocy władzy russkiej nie powróci do myśli wybitniejszych swych przodków z XVI w. co do konieczności utworzenia narodowego i niezależnego od Rzymu kościoła polskiego; dopóki Rzym nie przestanie dawać Polsce antiprawosławnych misyj, jak to się działo jeszcze na schyłku roku zeszłego; dopóki inteligencja polska nie zaniecha udziału swego we wszystkich wystawach, zjazdach, związkach i składkach na całem terytorjum b. rzeczypospolitej i dopóki prasa polska nie zaprzestanie swej pełnej fałszu i zuchwalstwa agitacji; dopóki wreszcie polacy nie przestaną werbować do szeregów swych prostaczków russkich—dopóty do żadnej serdecznej łączności przyjść z Rosją nie może. Siła i słuszność są po naszej stronie; na drogę kompromisów wstępować nie mamy potrzeby."

Ostatnie wiadomości.

Berlin 4-go marca.—*Post* donosi, że zaślubiny księżniczki Zofji pruskiej z królewiczem greckim dopełnione zostaną naprzód tutaj *per procuram*, przyczem brat narzeczonej, książę Henryk pruski, zastępować będzie nowożeńca Cesarzowa Fryderykowa i ks. Henryk odprowadzą następnie pannę młodą do Monachjum, gdzie odbędą się istotne zaślubiny.

Berlin 4-go marca. — O krytycznej sytuacji w Serbji telegrafują do *Koelnische Ztg.* z Belgradu: „Risticz zamieszcza w organie swoim *Srpska Nezavisnost* odezwę do stronnictwa liberalnego, wzywającą do nowego ukonstytuowania się i agitacji na rzecz zbliżających się wyborów. Ogólnie panuje przekonanie, że stronnictwo liberalne zawezwane zostanie za kilka dni do utworzenia nowego gabinetu, jakkolwiek Ristiez nie objemie jego przewodnictwa". *Norddeutsche Allg. Ztg.* czyni uwagę, że wnosząc z tego stanowcze przesilenie w stosunkach Serbji zbliża się wielkim krokiem.

Rzym 4-go marca.—Utworzenie nowego gabinetu lada chwila jest oczekiwane. Giolitti oświadczył gotowość przyjęcia teki skarbu, Seismit Doda (ze skrajnej lewicy) teki finansów, Lacava komunikacyj, San Bon marynarki, Finali robót publicznych, a jen. Dezza wojny. Ten ostatni był garybaldzistą, obecnie należy do partji zachowawczej i jest ulubieńcem dworu.

Londyn 4-go marca. — Biuro Reutera telegrafuje, że blokada wysp Zanzibaru i Pemby zaczyna się jutro.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Berlin 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W ustawie o socjalistach rząd zamierza wprowadzić modyfikacje.

Berlin 6-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj wieczorem tutejszy poseł francuski Herbette wydał wielki obiad, na który przybyli cesarz i cesarzowa.

Paryż 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Osoby z otoczenia księcia Karola szwedzkiego zapewniają, że wszelkie pogłoski o projekcie zaślubin jego z księżniczką Wiktorją pruską (a tem mniej Zofją, zaręczoną z królewiczem greckim, *przyp. red.*), nie miały najmniejszej podstawy i są wymysłem tendencyjnym, którego sprawców dotąd nie wykryto.

Londyn 6-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Nowy gabinet Harrisona doznał tu w ogóle złego przyjęcia. Zwłaszcza minister spraw zewnętrznych, Blaine, uchodzi za człowieka, szukającego ustawicznie zaczepki; ma to być polityk z profesji najpośledniejszego gatunku.

Berlin 6-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce ■■ ■ (wczoraj 218.70)
Ruble na dostawę ■■ ■ (wczoraj 218.25)

Przesilenie w Serbji.

Belgrad 6-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Panuje tu gorączkowy ruch polityczny wobec krzyżujących się pogłosek o zamiarach króla i przygotowanych zmianach w rządzie państwa.

Król Milan zamierzał istotnie w tym roku koronować się, tymczasem rozterki domowe, zakończone rozwodem, tudzież trudności wewnętrzne wpłynęły w sposób rujnujący na jego zdrowie, mianowicie na ustrój nerwowy. Owładnęła nim chorobliwa apatyczność po silnych wzruszeniach i kolosalnej pracy nad nową konstytucją.

Katastrofa wiedeńska pogorszyła stan choroby króla, abdykacja polityczna zaś ks. Battenberga, ujawniona związkiem małżeńskim, wywołała ostateczne dojrzenie postanowień.

Król wyjeżdża na całe dwa lata z Serbji, pozostając wszelako królem, acz bez władzy. Stan ten potrwa do chwili, gdy królewicz Aleksander, którego król zabiera ze sobą, dojdzie do lat piętnastu. Wówczas nastąpi abdykacja, ogłoszenie pełnoletności i koronacja.

Ristiez zostanie rejentem państwa. Jest on w tej chwili zupełnym panem sytuacji. Komitet koronacyjny przygotuje królewiczowi Aleksandrowi teren polityczny.

Belgrad 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Krążą pogłoski, że król ma istotnie zamiar poślubienia siostry posła Kristycza. Inni zapewniają, że wielkie zadłużenie przyczyniło się także do zniechęcenia króla. Wszystko to wchodzi w całość motywów, ale nie stanowi głównej pobudki, której szukać należy w przejściach rodzinnych i politycznych.

Belgrad 6-go marca. (*Tel. Ajencji póln.*) — Ludność silnie wzburzona. Krążą pogłoski, że król Milan postanowił zrzec się rządów i zamieszkać stale za granicą.

Belgrad 6-go marca, *godzina 1 z południa.* (*Tel. pryw. Kur. W.*) — **Przed godziną król Milan abdykował na rzecz syna, którego wstąpienie na tron zarazem proklamowano. Rządy do pełnoletności jego sprawować będzie trzech rejentów. Jutro utworzony zostanie gabinet radykalny.**

Król Milan Obrenowicz, urodzony d. 22-go sierpnia 1854-go r., proklamowany został księciem serbskim d. 2-go lipca 1868-go r., królem zaś Serbji d. 6-go marca 1882-go r.; piastował więc koronę ściśle lat siedem. Ożeniony d. 17-go października 1875-go r. z królową Natalją, z domu Keczko, rozwiódł się z nią w październiku r. z.

Obecny król serbski, Aleksander, urodził się w d. 14-ym sierpnia 1876-go r.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 6-go marca 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	= Tem. R.
D. 5-go g. 9 w.	759.8	96	WPd	—13.1	—10.4
D. 6-go g. 7 r.	760.1	90	WPd	—16.2	—12.9
„ g. 1 pp.	759.6	95	W	—7.6	—6.0

W ciągu d. 5-go b. m. { Temperatura najniższa C. —15.0 = R. —12.0
„ najwyższa C. —6.0 = R. —4.8
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie wynosiły 218, 218 w żądaniu i 217.50, odpowiadające kursom 45.87½ i 45.97½ bez kosztów, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.31 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie, pomimo gorszych taksacyj, usposobione było słabo z powodu braku odbiorców, i obniżyło początkowy kurs wpłaty w Berlinie 45.90 (równia 217.80 bez kosztów) do 45.80 (t. j. 218.30), wytwarzając różnicę 10 kop. dziś i 5 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy na koniec maja r. b. po 46.07½, przy chęci otrzymania 46.10 i za dostawę do 15-go kwietnia r. b., również do woli kupującego, 45.90.

Kupowano długi Berlin po 45.95 i 46.

Berlinem krótkim obracano 45.90, 45.85 i 45.80, przeważnie jednak po 45.82½, żądając 46.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.70, 45.60 i 45.57½.

Londyn długi ofiarowano po 9.36; za krótki Londyn chciano otrzymać 9.34.

Paryż krótki można było kupić po 37.20, brano zaś po 37.10.

Wiedeń krótki zbywano po 77.45 i 77.50, przy żądaniu po 77.70.

Papiery w średnim lecz dość żywym obrocie, przy dążności cokolwiek słabszej.

Żądano za Listy likwidacyjne 87.30 i 87, według wielkości odcinków, a otrzymano 87 za kilka sztuk po rs. 1,000.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100.55 wszystkie trzy emisje. Kupiono kilkanaście tysięcy III em. po 100, 100.20, 100.25 i 100.30.

Sprzedano kilka pożyczek premjowych II em. po 251.50, 251.75 i 252; za I em. płaconoby 272.

Nabyto 10,000 nowej pożyczki 4% po 83.75, przy chęci zbycia po 84.

Ofiarowano listy zastawne ziemskie po 96.70 I ser., 96 II, 95.80 III i IV 95.70 V ser. Umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.60 i 96.50, kilka tysięcy II po 95.75, kilka tysięcy III i IV ser. po 95.60 i kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 95.75 i 95.50. Zaznaczamy, iż II, III i IV ser. opatrzone były stemplem niemieckim.

W żądaniu notowano listy zastawne m. Warszawy po 95 II ser., 93.75 III, 93.50 IV i 93.15 V ser. Osiągnięto 93 za kilka tysięcy V ser.

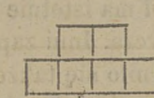
Kilkadziesiąt akcyj banku handlowego w Warszawie umieszczono po 316.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

SZTUCZKA.

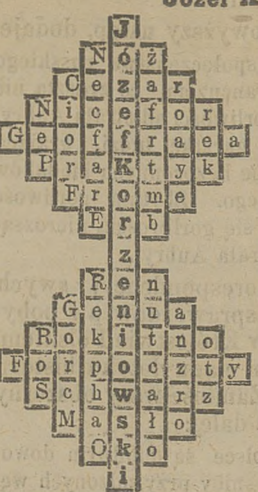
(Ułożył Udajs).

Pomieścić w załączonej figurze wyraz „Lichtenstein" nic nie odejmując od niego.



Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w nr. 58.

Józef Korzeniowski.



Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: H. Grützhendler, H. Hoppenfeld, H. Synogórska, M. J. Kaute, J. Séguinaud, Olesia M., W. Bałażyńska, A. Ladachowska, J. Orzechowska, F. Flisińska, Helena F., Wiśniewska, J. Roel, Z. Mierzwińska, J. Pürschel, E. Beukel; panowie: S. Kwiatuszyński, M. Stückgold, J. Silberman, Zbigniew M., E. Heymann, B. Fenigsohn, D. Schönman, J. Nowca, M. Winawer, B. Gesundheit, S. Wawrzycki, F. Mazurek, D. Kerner, J. Alberski, R. Malinowski, Redel, J. Rupiński; do współki: J. Neuding i B. Dromlewicz, Schwarc S. i Leonek S., W. Szaniawska i W. Rakowiecki, S. Zagórski i W. Kąkolewska; z prowincji: Z. Bernsteinówna z Łodzi, E. i L. Cohn z Tomaszowa Rawskiego.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Orzech.*—Zecera, niestety!

— *Pani M. Tow.*—Wyraz zbyt skomplikowany.

— *Panu M. Stück.*—Zupełnie podobne zadanie było już drukowane.

— *Panu Grzegorzowi R.*—Podobnych do nadesłanego przez pana zadań można tworzyć setki w badzo krótkim czasie. Rak to nie „owad".

— *Panu Izaakowi K.*—Kiedyś zużytkujemy.

— *Panu St. K...l.*—Logogryf będzie drukowany.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 14-go lutego 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
53	Leszno	Litt Marja	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
115	Jerozolims	Bysiec Katarzy	Mąż chory, dzieci dr. 5-ro.
66	Piękna	Materska Doro.	Mąż chory, dz dr. 4 chorych.
4	Marszałko	Kordasiewicz P	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
34	Wronia	Kołaczyńska Ju	Mąż nieobecny, dz. dr. 3, matka stara.
3	Przyrynek	Wiśniewska A	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
23	Gęsia	Szprinca Ajerw	Wdowa, dzieci drobn. 4-ro, matka niewidoma.
9	Ostrowska	Hindla Hofman	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
52	Dzielna	Gryglas Marja	Wdowa dzieci drob. 3-je.
52	Nowolipie	Markowska Ma	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
125	Now Praga	Milewski Bole.	Żona ciężko chora dz. dr. 6.
77	Solec	Sura Kochcyt	Mąż nieobecny, dzieci dr. 6-ro
7	Książęca	Pieczywoda Fr.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
19	Szmulowiz	Marcinkowska	Mąż chory, dzieci dr. 5-ro.
125	Now Praga	Piwowarska M.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 5.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Stęsknionej.*—Jeżeli ci na tem zależy, napisz czas i miejsce, możemy się spotkać. 841

— Odpowiedź *W. K.* — Widocznie jesteś nowicjuszką—powinnaś była sama zaczepić. Gdzie mam odesłać chusteczkę?—*Wł. R.* 846

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6 marca 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.34	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.70	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	95.—	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93.50	—.—
„ „ „ V	93.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.30	—.—
„ „ małe	87.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	84.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 97^6

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 204^5

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 164^9

Od Listów likwidacyjnych kop. 100^3

Od Obligów m. Warszawy 188^7

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 6-go marca 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała. . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	630	640
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	390	—
„ średnie	—	—	365	375
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 18-go lutego 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,14 8,17 }2%

Pojed. szynk. „ „ 2,64 2,66 }

Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 15.

1839 — 1889.

50-cio LETNI JUBILEUSZ

DZIENNIKA MUZYCZNEGO

„NUWELLIST."

W następującym 1889 r. „Nuwellist" rozpoczyna 50-letni rok swego istnienia.

Pragnąc godnie uczcić koniec pierwszego półwieku, Redakcja „Nuwellista" zdecydowała się dać w tym **jubileuszowym roku** cały szereg utworów pierwszorzędnych kompozytorów, jak russkich tak i zagranicznych, **napisanych wyjątkowo dla roku jubileuszowego dziennika „Nuwellist"**. W zeszytach każdego miesiąca „Nuwellist" w przeciągu roku jubileuszowego będzie pomieszczał utwory, między innemi następujących autorów muzycznych, jak: **Rubinsteina, Czajkowskiego, Sierowa** (Nocturn, przyniesiony w darze red. „Nuwellista" na rok jubileuszowy przez siostrę kompozytora), **Padarewskiego, Naprawnika, Iwanowa, Sołowjewa, Dubuk'a, Domaniewskiego, Hlawacza, Borisa Szell'a, Makarowa, E. Pawlikowskiego, J. Śliwińskiego, Kapri, Tiwolskiego, Małaszkina, Liszyna** (wydan. pośm.), **Gounod'a, Saint-Saënsa, Masseneta, Godard'a, Gade, Reinecke, Szarwenki, Musorgskiego** (wyd. pośm.), **Moszkowskiego, Strauss'a** i w. in.

Gazeta teatralno-artystyczna

będzie się składała z następujących rozdziałów:

1) Traktaty przewodniczące, poświęcone przeglądowi wszystkiego, co jest godnem uwagi w dziedzinie muzyki i sztuki jak w Rossji tak i zagranicą. 2) Muzykalno-teatralna kronika: recenzje nowych oper, koncertów, utworów teatralnych i t. d. 3) Możliwie pełne zebranie nowości, dotyczących muzyki i sztuki scenicznej.

PREMJUM ROKU JUBILEUSZOWEGO.

Premjum roku jubileuszowego będzie się składało z dużego Albumu artystycznego, w którym będą pomieszczone autografy znakomitych muzyków, szkice znanych malarzy i portrety odznaczających się pracowników.

W portfelu redakcji znajdują się między innemi listy, manuskrypty, notatki i t. p. poniżej wymienionych pracowników muzycznych.

Rosyjskich: Alabjewa, Bałakirewa, Bachmetjewa, Warłamowa, Glinki, Gurilewa, Henselta, Dargomyżskiego, Dubuka, Dawydowa, Drejszoka, Moniuszki, Musorgskiego, Kątskiego, Naprawnika, Rubinsteina, Sierowa, Czajkowskiego, Ułybyszewa i in.

Cudzoziemskich: Abta, Beriot, Blumenthala, Sz. Welle, Vieuxtemps'a, Goria, Humml'a, Döhler'a, Gordigiani, S. Hellera, K. Mayera, Mendelsohna-Bartholdy, Kułłaka, Liszta, Karl Schumann'a, Roberta Schumann'a, Servais, Penseron'a, Fétis'a, Field'a, Ernsta i in.

Pomimo wielkich kosztów, jakie pociąga za sobą wydanie Albumu, redakcja w roku jubileuszowym ceny dziennika nie powtększa.

Cena „Nuwellista" rocznie . . . . rs. **5**
Z przesyłką do wszystkich miast w Rossji . . „ **6**

Prenumerata przyjmuje się w Petersburgu w Głównym Kantorze Redakcji **„Nuwellista"**, przy składzie muzycznym instrumentów i nut **M. Bernarda**, Newski prospekt № 64 w Petersburgu, naprzeciwko Aniczkowskiego Pałacu.

Dnia 2 Stycznia 1889 r. wyszedł pierwszy zeszyt wydania jubileuszowego, który mieści w sobie: 1) A. G. Rubinsteina, Romance pour piano. 2) M. J. Bernarda, wyjątki z jego opery. 3) Hlawacza, Preludium (z 1-ej Suity). 4) Dubuka, Le démon. 5. Niemierowski, Pensée musicale. 6) Małaszkin, Mazourka de salon. 7) Dołgoruki Ks. A. A., Valse Maria, ofiarowany Jej Cesarskiej Mości. 8) M. Iwanowa (znanego kompozytora i krytyka), Romans do śpiewu.

Dodatek Muzykalno-Teatralnej gazety № 1 i portret M. J. Bernarda, założyciela znanej firmy muzycznej i „**Nuwellista**".

Dwanaście zeszytów „Nuwellista", wychodzących w przeciągu jednego roku i premja, stanowią bogatą bibljotekę muzyczną, zawierającą w sobie 100 utworów muzycznych, starannie wybranych, na fortepian na 2 i 4 ręce, ulubione tańce i modne romanse.

Wszystkie pomieszczone w roku jubileuszowym utwory muzyczne, napisane są przez autorów specjalnie dla „Nuwellista". 403r

---

Najwyżej Zatwierdzone Towarzystwo

Budowy Młynów

Antoni Erlanger & C° (egzystuje od 1862 r.)

otworzyło Reprezentację na Królestwo Polskie, gub. Południowe i Północno-Zachodnie

w Warszawie, Nowiniarska № 4,

do przyjmowania zamówień na budowę lub przebudowę młynów parowych i wodnych, tak wielkich jak i małych, oraz do sprzedaży **walców, wialni** i innych **przyborów młynarskich.**—Większa część młynów w Cesarstwie z walcami i wialniami ze słynnej w świecie **fabryki L. Nemelka**, zbudowane zostały przez Towarzystwo, na summę przeszło 25,000,000 rubli; wysokie gatunki mąki russkiej, są właśnie bezpośredniem następstwem tego systemu młynów i maszyn Towarzystwa.

Warunki bardzo korzystne i ułatwione. 366R

Reprezentant **S. E. Korngold.**

Charków Hotel „ROSSJA".

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon.**—**Informacje handlowe.**—**Powóz do dworca kolei.**—**Restauracja pierwszorzędna.**—**Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski"). 14R

4711 WODA KOLOŃSKA

w najlepszym gatunku. Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Warszawie i na Prowincji. 82R

MAGAZYN KSIĄŻĄT DRUCKICH-LUBECKICH,



Królewska Nr 10,

zaopatrzony został **z fabryki własnej „ĆMIELOWSKIEJ," nagrodzonej na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w 1889 r. złotym medalem,**



w **Porcelanę** malowaną i białą;
w **Garnitury stołowe** na 12 osób, od rs. 50 do rs. 100;
w **Garnitury umywalniane**, do herbaty i do kawy;
w **Naczynia kamienne** kuchenne ogniotrwałe;
w **Piece** rozmaitych wymiarów: Majolikowe, Berlińskie, Kwadratelowe;
w **Kafle** różnych gatunków;
w **Cegłę i Glinę ogniotrwałą.**

Z Fabryki SZCZUCZYŃSKIEJ:

w **Wełnę drzewną, Sosnową, Osikową opakunkową;**
w **Wełnę** do materaców i poduszek;
w **Szarpie opatrunkową** i takowe sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenach nader umiarkowanych, **przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres fabrykacji porcelany, naczyń kamiennych, pieców i wełny drzewnej wchodzące, **na żądanie udziela objaśnienia i wysela cenniki na piece i naczynia kamienne.** 339R

Ceraty Damastowe na stoły.
Ceraty Barchanowe.
Obrusy Ceratowe.
Fatarafki.
Ceraty podłogowe, **Chodniki.**
Skóry amerykańskie (Crockett), na pokrycie mebli, gładkie i deseniowe, poleca w wielkim wyborze

Skład Fabryczny Obić papierowych
J. FRANASZEK,

Krakowskie-Przedmieście 15. 318r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 3r.

Ojciec licznej rodziny

z powodu przejść familijnych popadł w długi lichwiarskie, których procenty zagrażają jego istnieniu. Uprasza JW. i W. Dobroczyńców ludzkości, o wybawienie go z tegoż położenia, przez pożyczenie mu Rs. 600, ewikcja pewna. Adres, uprasza o zostawienie w Kantorze tegoż Kurjera pod № 600. 308

SKŁAD WŁÓCZEK,

Filozeli i różnych robót Kanwowych i Atłaskowych

H. SCHIWUJ

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa. Poleca WW. Paniom w dużym wyborze: **Hafty na poduszki. Pasy. Dywany. Serwetki. Desenie modne. Kanwy. Oprawy rzeźbione i inkrustowane**, oraz towary **Norymberskie i Galanteryjne**. Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 288

TRUMNY

Skład wielki metalowych, sosnowych, dębowych — wewnątrz metalowych — najtańsze i najdroższe

w Zakładzie pogrzebowym B. Korpaczewski w Warszawie Nowy-Świat 38.

Tamże zamówienia na urządzenie całych pogrzebów, exhumacji, przewiezienia zwłok.

Kapelusze i Żałoby. 257



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Sposób użycia oryginalnej maszyny Singera jest nadzwyczaj łatwy, oprócz tego posiadają one najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze jak i najgrubsze materjały.

Ciągłe ulepszenia i wszelkie nowe wynalazki stosowane bezzwłocznie przy maszynach oryginalnych Singera, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Maszyna wysokoramienna Improved, prześcignęła wszystkie systemy dotychczasowe.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały. Spłata tygodniowa po rs. 1. Nauka bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. 297R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ	KALISZ	KIELCE	RADOM	LUBLIN	ŁOMŻA	PŁOCK	SIEDLCE
ul. Piotrkowska.	ul. Warszawska 11.	Rynek.	ul. Lubelska 57,	Krak.-Przedmieście 176.	Rynek 216.	ul. Tumska 56.	ul. Warszawska 143

SYFONY

DO WÓD GAZOWYCH

najnowszej konstrukcji francuzkiej, poleca

Skład Materjałów Aptecznych

M. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa № 8. 416R

LICYTACJA

Lombard Prywatny

Danielewiczowska 4.

Zawiadamia, że w dniu 28-ym Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 10-ej, w lokalu Lombardu odbywać się będzie licytacja zastawów nie prolongowanych w ciągu 3-ch miesięcy.

Numera zastawów przenoszących 100 rs., № 140 i 1993. 315

KANTOR REKOMENDACJI

Służących

J. ŁUCZYŃSKIEGO

Podwale № 6, na dole.

Zawiadamia Osoby interesowane, że przy nadchodzącym kwartale ma do umieszczenia znaczną ilość **służących** obojga płci w dobre świadectwa zaopatrzonych, których i na **prowincję** rekomenduje. Gospodynie wiejskie, Panny służące, Ekonomi, Ogrodnicy, Pisarze prowentowi i Leśnicy także poszukują zajęć. Nadmieniam, że **Kantor mój** od lat kilkunastu egzystujący, nie ma nic wspólnego ze świeżo otworzonym Kantorem Władysława Łuczyńskiego w Resursie obywatelskiej.

418R Józef Łuczyński.

Z KAUCJĄ

3,000 Rs.

poszukuję posady **Kassjera** lub **Zarządzającego domem.** Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń **pp. Rajchmana i Frendlera**, Senatorska 26, pod lit. **P. S.** 414R

!Bardzo tanio!

Wyucza Kroju nowo-otworzona szkoła. 316

Osoba wykładająca, skończywszy kurs nauki w Paryżu, znając przedmiot praktycznie i dokładnie, czyni go łatwym w pojmowaniu, nie posługując się przytem żadnemi książkami ani linijkami. Uczennice z prowincji znajdą stałe, tanie pomieszczenie. Tamże sprzedają się na zamówienia fasony najświeższe, oraz przyjmują się wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące.

Włodzimierska № 14, parter, m. 11.

ZAGUBIONO.

Na tomboli zagubiono broszkę złotą z trzema sztucznemi brylantami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Nowy-Świat № 30, mieszkania 16. Za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie. 318

STOKFISZ

jak corocznie od 1830 zacząwszy, podaje się w poście

W HANDLU WIN

Edmunda Langnera dawniej Riedla,

tak i przez post bieżący podawać się będzie codziennie. Różne rybne konserwy również skład Szan. Publiczności poleca!

415R **Nowo-Senatorska 8.**

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

204R Henryk Juwiler jubiler.

KAPITALIŚCI,

których interesuje 294

Galicyjski przemysł naftowy,

raczą się zgłosić pod adresem:

Tadeusz Domain w Kołomyi, Galicja.

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



R218

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

Warecka 9,

Pracownia M-me Fanny,

uczennica wielkiego zakładu **Rodnitza** w Paryżu, wykonywa wszelkie obstalunki po najprzystępniejszych cenach. 240

Towarzystwo Ubezpieczeń Transportowe I-ej rangi, poszukuje do swojej znajdującej się tu na miejscu reprezentacji, obecnie wakującej, zdolnego

ZASTĘPCY,

któryby w kołach kupieckich był znany. Oferty z podaniem warunków pod N. G. 41, przyjmują **Haasenstein & Vogler, Berlin S. W.** 383

Sadzonki Chmielowe.

Zarząd plantacyj oraz sortownia chmielu

W. J. Stankiewicza i S-ka,

nagrodzonych medalami na wystawach, podaje do wiadomości, iż sprzedaż sadzonek i karp chmielowych rozpocznie się w dniu 1 Kwietnia. Sadzonki krajowe mają wyższość przed zagranicznemi. O wczesne zamówienia uprasza się. Informacje co do uprawy chmielu na żądanie. Adres: W. J. Stankiewicz p. Bobrujsk (gub. Mińska) w Chmielnikach. 291

Restauracja

przy ulicy Elektoralnej pod № 3 wprost Banku poleca, oprócz innych porcyj każdodziennie **śniadania** gotowe z kilku pieczyst, do wyboru smacznie przyrządzone, oraz **obiady** z czterech dań po kop. 25; a także oprócz innych napojów piwo znane z browaru p. Rajcha.

307 **GRZEŻUŁKO.**



Specjalna fabryka PIANIN

Jana Dütz,

Elektoralna № 6,

sprzedaje Pianina najnowszej konstrukcji, prostopadłe i krzyżowe po przystępnej cenie. 240R

Krajowa Spółkowa Serownia.

Kruszyna Borowno przez Kłomnice, dr. żel. Warsz.-Wied. poleca:

Sery zbytkowe miękie,
Ser „Romadour" łagodny, znany z dobroci,
Ser „Schwarcenberg" ostry pikant,
Ser „Külbach" pośredni, bardzo smaczny,
Ser „Neuf-Chatel" delikates,

nieustępujące w niczem oryginalnym zagranicznym a przewyższające eleganckiem opakowaniem. 46R

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że do mojego składu **wszelkich miodów**, przy ulicy **Nowy-Świat № 45**, pod firmą **K. Mieszkowski**, nadszedł świeży transport rozmaitych

Konserwów i Konfitur

i t. p. z gub. Wołyń., jako to: Wiśni białych, czerwonych, Borówek, Śliwek w occie, Szczawiu, Gruszek, Porzeczek, Renglodów, Śliwek w cukrze, Korniszonów, Rydzów, Masła Rakowego na zupę, Kopru na zimę urządzonego, Grzybów, Szampionów w puszkach, Soku ananasowego, Ananasów w słoikach, i to wszystko sprzedaję po bardzo nizkich cenach, biorącym więcej jak **za rubli 10**, odstępuję 10% procent. 286

W Sielcach Nr II

pod Warszawą, do wydzierżawienia na fabrykę

4 domy,

z których jeden **murowany i 3 drewniane**, z placem zajmującym około 26 morgów; mogą być także i sprzedane. — Wiadomość u p. **I. Jewlewa, Kotzebue № 4,** mieszk. 11, między godz. 3 a 7. 380R

Majster Kotlarski.

Dla naszej fabryki szukamy doświadczonego **majstra kotlarskiego,** który byłby dokładnie obznajmiony **z fabrykacją kotłów parowych,** dla fabryk i okrętów, oraz **z budową okrętów,** i któremu możnaby powierzyć samodzielne kierowanie warsztatu.

Możemy tylko uwzględniać reflektantów z najlepszemi świadectwami.

Towarzystwo Fabryki Maszyn i Odlewni żelaza

Bellino Fenderich

w Odessie. 393R

WAŻNE

Kołdry wełniane i watowe. **Korty** na męzkie ubrania i garnitury. **Wełniane** materjały na suknie. **Kretony** kolorowe. **Kołdry** pikowe. **Kapy** na łóżka. **Obrusy** kolorowe. **Bielizna** męzka, damska i dziecinna. **Bielizna** stołowa. **Skarpetki. Kaftaniki. Płótna** jarosławskie. **Płótna** krajowe. **Korciki** letnie i inne **towary.**

Wyprzedaje się po cenach dotychczas niebywałych

z powodu zupełnego zwinięcia GŁÓWNEGO

Składu fabrycznego

na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy

(w Gmachu Tow. Dobroczynności.

Resztki Firanek, Kortów, Korcików dla dzieci **za bezcen.** 265

Analizowany jako **prawdziwy wyrób z Wina** i przez powagi lekarskie zalecany 144R



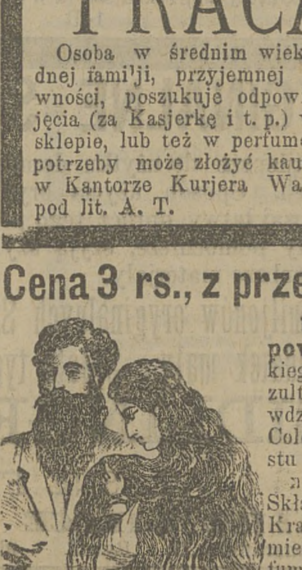
Kuracyjny poleca **Skład Win Braci Kempnerów Długa № 5.**

1/1 but. rs. 1 kop. 50, 1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop

PRACA!!

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, przyjemnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniego zajęcia (za Kasjerkę i t. p.) w większym sklepie, lub też w perfumerji, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. T. 268

Cena 3 rs., z przesyłką 4,



Uniwersalne powodzenie, jakiego doznały rezultaty użycia prawdziwego Balsamu Colorado, dla porostu włosów i usunięcia siwizny. Skład w Warszawie Krakowskie-Przedmieście № 9, Perfumerja Dobrzańskiego.—Lipinka róg Wierzbowej i Niecałej Kalinowski, Krak.-Przedm. № 65. 201

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane.

Ceny b. umiarkowane, ale stałe. 2r

Lokal fabryczny

na Pradze,

zaraz za rogatkami Moskiewskiemi, przy ulicy Wołowej № 4, od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia oficyna murowana z obszernemi piwnicami, gdzie mieściła się dawniej parowa dystylarnia, następnie fabryka kafli.— Cena przystępna. — Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 306

Węgle kamienne!

Po 86 kop. grubego, po 85 kop. kostkowego, korzec węgla kamiennego z dostawą,

6 pudów zawierającego, gatunku najlepszego, sprzedaje skład ulica **Srebrna № 4,** róg Miedzianej, posesja W. Hodowieckiego. — Tamże urządzona **waga setna,** dla sprawdzania wysyłających się transportów. Odstawa natychmiastowa, a **za wagę i dobroć węgla,** skład poręcza.—Obstalunki w składzie na miejscu, oraz w Składzie materjałów piśmiennych W-go Chodowieckiego, ul. Wierzbowa № 11, i pocztą miejską, najmniej **5 korcy,** a biorącym własnemi furmankami, **odlicza się 6 kop.** na korcu. 383R

Ceny Syfonów

Zagranicznych

znanej dobroci, 369R

znacznie zniżone

M. Landy i S-ka,

ul. Leszno 53, w Warszawie.

ELIKSIR Międzyrzecki

OD BÓLU ZĘBÓW

wzmacnia dziąsła i zęby

Aptekarza E. EICHLER.

Codzienne użycie kilku kropli tego skutecznego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im prawdziwą białość, wzmacnia dziąsła i odświeża doskonale usta. Jest to najlepsze lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Cena fl. kop. 50.

Jest do nabycia we wszystkich perfumerjach, Aptekach i Składach materjałów Aptecznych. 341R

SKŁAD GŁÓWNY

E. EICHLER,

Aleja Jerozolimska № 64 wprost Kruczej, w Warszawie.

Pierwsza

Mleczarnia Sterylizacyjna

Nowy-Świat 59,

poleca **Mleko oczyszczone** z fermentów zarazków zdrowiu szkodliwych. podług wskazówek D-ra **Bujwida** i pod jego kontrolą produkowane, **najwłaściwsze dla dzieci i osób słabowitych.** — Na zamówienia **rozseła się do domów.** 303

NOWOŚĆ!

FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH

„WŁOCHY,"

poleca Szan. Publiczności nowo-wydany gatunek

ŚWIEC SALONOWYCH

z stearyny wyborowej.

Fason bardzo praktyczny, do każdego lichtarza odpowiedni, zagranicą powszechnie używany, szczególnie do fortepianów, żyrandoli, biurek i stolików do kart. 335R.

F. ŁAPIŃSKI.

Główny, Hurtowy i Detaliczny

HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż **z kopalni „Jan,"** oraz **Drzewa** opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

C E N Y:

Za korzec węgli grubych w wyborowym gatunku z odstawą . . kop. 95.
„ „ „ kostkowych „ „ „ . . kop. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego . . rs. 16.
„ „ „ „ brzozowego „ . . . rs. 17.

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.

Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.
Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403. 12r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 2 (14) Czerwca 1889 r. do 2 (14) Czerwca 1892 r.

Posessji miejskiej w Warszawie pod Nr 191 i 192, od rubli 846 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 322r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę nowej drewnianej szopy dla chorego bydła na targowisku bydlęcem na Pradze,

od summy anszlagowej rs. 2,344 kop. 34.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 379r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1890 roku do 1 (13) Stycznia 1893 roku

pastwiska Skaryszewskiego,

od rubli 270 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 378r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 do budowy kanałów 210 sążni kub. russkiej miary piasku, od rs. 9 za sążeń kub.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 377r

---

Gorsety na Wystawę Powszechną Paryzką 1889 r.

FABRYKI

„WILHELM SZTEINER."



Chcąc dać możność poznania Szanownej Publiczności do jakiego stopnia doszła fabrykacja **Gorsetów** w Warszawie, zdecydowałem się eksponować **na Wystawę Powszechną Paryzką**, która będzie otwartą w dniu 5 Maja r. b.

Przez ten zaś czas, zanim wyszlę swoje **Gorsety do Paryża**, życzyłbym sobie, ażeby Szanowna Publiczność raczyła je obejrzeć i na ten cel właśnie wynająłem umyślnie lokal na krótki czas (mniej więcej 2 tygodnie), **przy ulicy Hr. Berga, obok Apteki W. Schmidta, d. № 8.**

Tuszę sobie, iż tak doborowa kolekcja **Gorsetów** zachęci liczną Publiczność do zwiedzania takowej.

417R Z szacunkiem

WILHELM SZTEINER.

Lokal otwarty od 9½ rano do 9 wieczorem.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1889 do budowy kanałów i wodociągów 70 sążni kubicznych russkiej miary zwiru, od rubli 30 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane, zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 376r

---

Szkoła Krojów Damskich **A. Gałeckiej**, dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie ulica **Podwal № 10** od placu Zygmunta, **druga ulica Wilcza № 15.**

Gruntowna **Nauka kroju Sukień damskich** **Rs. 10** **PANIE** przyjmuje się **z mieszkaniem.**

Praktyka więcej kosztuje.

w szkołach tych wykładane są nauki bez wszelkich niemieckich blageryj, linijek krojowych; 38 mierników, zbyt drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z odmianami mód damskich, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka zaś wykładana sposobem francuzkim, metodą A. Gałeckiej, za pomocą jednego tylko centymetru i żurnali świeżo przybywających, wyłącznie przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę zrozumie i nauczy łatwego i pięknego wykończenia ubrań damskich, prowadzona w tym kierunku, daje jednym Paniom byt niezależny, drugim korzystną i przyjemną rozrywkę. **Metoda krojów z rysunkami** napisana przez A. Gałecką, jest do nabycia we wszystkich księgarniach, pod tytułem „Wykład Nauki krojów, strojów, szycia sukień i okryć damskich, bielizny damskiej, mezkiej, dziecinnej, o nauce ubierania kapeluszy, towaroznawstwo i t. p." Cena kop. 40, w russkim kop. 50, pocztą kop. 10 więcej, programy wysyła się franco. Nauka ta wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych. 279

Główna Nauczycielka krojów i ubrań damskich miasta Warszawy **A. GAŁECKA.**

Do skutecznej konkurencji z chmielem zagranicznym, potrzebujemy w kraju Chmielu tylko **z flanc najszlachetniejszych czeskich.**

Z tego powodu postanowiłem Szanownym Odbiorcom i to po cenie kosztu **dostarczać**

Sadzonki chmielowe ŻAŁECKIE

przez mego **specjalistę na miejscu wybierane.** Tylko wczesnym zamówieniom mogę zadosyć uczynić. Wszelkiemi informacjami służę chętnie.

Dom Handlowy wyłącznie Chmielem krajowym,

J. Vavra

392R **Warszawa, Solec 41.**



Poudre Diamantine najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych zasad. **Puder** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększanie twarzy. Cena rs. **1** kop. **20.** Przesyłka **50** kop., małe pudełko **25** kop. 406r

---

412 **W KRAKOWIE.**

W Hotelu pierwszorzędnym jest od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca b. r. **Restauracja** wraz z **Kawiarnią** i Bilardem z powodu objęcia Restauracji Kolejowej, z zapasem Win lub bez tegoż, do sprzedania. Przed tymże hotelem zakłada się obecnie Ogród gościnny, który pomieści do 2,000 osób. Kapitał potrzebny od 2,500 do 3,800 rubli. Czynsz kwartalny 350 złr. Wiadomość u P. L. Bielikiewicza, ulica Florjańska № 10, w Krakowie.

Na pikniku w Resursie Kupieckiej,

ZGUBIONO

gruszkę perłową z kolczyka.

Ktoby odniósł takową do szwajcara w Hotelu Victoria, otrzyma zażądaną przez siebie nagrodę. 317

ZNANA

Fabryka Gorsetów „JOANNY"

egzystująca przy ulicy Nowy-Świat 38, **przeniesioną została pod № 70, wprost Świętokrzyskiej.**

Zamówienia przyjmuje na Królestwo, Cesarstwo i za granicę. 218

Z Rektyfikacji Warszawskiej

Wódkę wyborową 52%—**Alembikową** Nr 2, 3 i 4—**Alkohol** 97 do 98% — **Spirytus** 90%, również spirytus do palenia i politur, po cenach fabrycznych poleca HANDEL WIN

L: WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25, (stara poczta). 288R

SKŁADY WIN M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ „ **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 250R

MENAZERJA GRAILA,



róg Żelaznej-Bramy i Mirowskich Koszar. Świeżo przybył transport zwierząt, a w tej liczbie i 3 młode **Lwy**, jak również **Papugi** szare i zielone, także i na sprzedaż.

Nowość! Fajerwerki w Lwiej klatce.

Przedstawienie i karmienie zwierząt, o godz. 4 i o 7 po południu.—Cena miejsc: I-e 60 kop., II-e 40 kop., III - 20 kop., dzieci płacą połowę za 1 i 2 miejsce.—**GRAIL właściciel.** 342R

HEBANOWSKI i LILPOP

w Warszawie, Świętojerska № 10, 314R
polecają

NASIONA traw, roślin pastewnych i okopowych, jako to: **Marchew, Buraki, Lucernę francuzką, Koński ząb, Koniczyny** i t. d. w wyborowych gatunkach.
Cenniki franco.

Kupują i sprzedają:
Koniczynę czerwoną, Szwedzką, **Przelot, Tymotkę, Wykę, Sporek, Seradelę** i t. d

---

Od dnia 1 Kwietnia 1889 r.
Wyłączną sprzedażą Węgla kamiennego z kopalni

„FLORA”

zajmuje się **Dom Handlowy**

Ł. J. BORKOWSKI

w Dąbrowie Górniczej.
Łaskawi interesanci raczą się zgłaszać do Dąbrowy Górniczej, stacja D. Ż. W.-W. 359R



SKLAD WLASNY
FABRYKI

Fortepianów i Pianin MAŁECKIEGO

W WARSZAWIE, **Nowy-Świat № 30, wprost Chmielnej.**
Posiada instrumenta systemu amerykańskiego, od rs. 400—1,000. Skład otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej. Przy odpowiedziach załącza cenniki franco. 263

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. odbywać się będzie w gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą (w sklepie № 109) od godziny 10-ej zrana, głośna **in plus** licytacja

na dzierżawę sklepów i miejsc pod budowę szaf,

a mianowicie:

a) w głównym gmachu Gościnnego Dworu:
sklepu № 169 od rubli 75;
sklepu № 144 od rubli 144;
sklepu № 39 od rubli 184.

b) w gmachu znajdującym się w dziedzińcu Gościnnego Dworu:
sklepu № 7 od rubli 80;
sklepu № 30 od rubli 80 rocznie.

c) w wielkim przejeździe od strony ulicy Grzybowskiej.
dziesięciu miejsc oznaczonych №№ 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, pod bndowę szaf, od rubli 30 rocznie za jedno miejsce.

Termin dzierżawy liczy się: sklepu № 169 od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do takiejże daty 1894 r., dla innych zaś sklepów i dziesięciu miejsc pod budowę szaf, od dnia 1 (13) Marca 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1894 r.

Warunki dzierżawy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie. **wyjawszy dni świątecznych.** 405

Do sprzedania

natychmiast **na najkorzystniejszych warunkach,** istniejąca od lat 5 **pod samą Warszawą i dobrze procentująca**

FABRYKA

z 3 morgami gruntu.—**Wypłata w najdogodniejszy sposób.**—Wiadomość w składzie farb p. F. Bekman, ulica Nowy-Świat Nr 16. 299

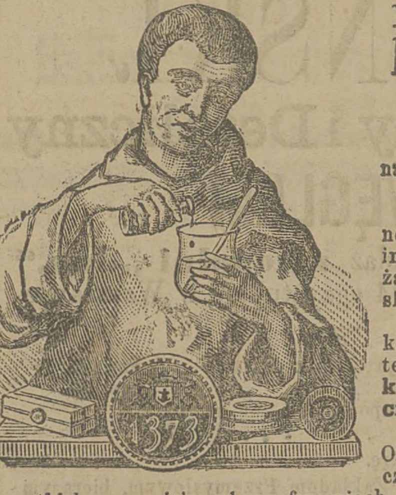
DLA CHORYCH NA PŁUCA

ZAKŁAD LECZNICZY D-ra BREHMERA

W GOERBERSDORF,

pierwsze sanatorjum założone dla suchotników w r. **1854**, rozległy park z alejami na przestrzeni $6^3/_2$ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane. Prospekty gratis i franco przez administratora zakładu 208R

D-ra BREHMERA.



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**
nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.
320r

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie przy rezerwoarze pragskiego wodociągu żelaznych i drewnianych sztachet,

od summy anszlagowej rs. 598.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 351r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, na risico teraźniejszych nie spełniających warunków kontraktu dzierżawców, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r.

Sklepu z pokojem,

oznaczonych na planie № II w domu pomissjonarskim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 406/7 w Warszawie, od rs. 1,110 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe ześ ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 360r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjner Mogistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na rozszerzenie zabudowania drewnianego, w którem znajduje się kuźnia i warsztat stolarski w 5-ej Części Straży Ogniowej,

od summy anszlagowej rs. 1,148 kop. 93.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 352r

---

NASIONA

kwiatowe, warzywne, pastewne i leśne,

zupełnie świeże, poleca z gwarancją za normalne kiełkowanie,
Nowy Skład Nasion pod firmą

„Nowy Warszawski Skład Nasion”

w Warszawie, Leszno № 18.
Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 347R

FABRYKA KAMIL ZINDEL

jest do sprzedania.

Na żądanie może być sprzedaną częściowo. Piękne korpusy fabryczne, dogodne dla wszelkiego przemysłu, prócz tego sprzedają się kotły parowe, maszyny parowe, pompy do wody, rury, przybory i t. p. Maszyny farbiarskie i t. d.—Adres: **Moskwa,** Kożewniki po Derbienowskoj nabiereżnoj, dom **Kamil Zindel** w kantorze. 325R

62R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK"

założone w 1845 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli Towarzystwa, zatwierdzone zostały przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21-go Października 1887 r.

Ogólny całkowicie zrealizowany kapitał gwarancyjny wynosił d. 1 Stycznia 1888 r. 200,720,907 rubli.

Towarzystwo złożyło 500,000 rubli tytułem kaucji do Kassy Państwa (w biletach pożyczki wewnętrznej z r. 1887 wartości nominalnej 600,000 rs.).

Osobny, prawem oznaczony fundusz rezerwowy, dla gwarancji i ubezpieczeń wyłącznie w Cesarstwie i Królestwie zawartych, składa się do Banku Państwa.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej Kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela:

Bankierzy w Warszawie:	Dyrekcja na Rossję Południową i Zachodnią
Leon Goldstand,	wraz z Królestwem Polskiem,
A. Rawicz & C°	w Warszawie, Plac Saski Nr 5.
Bank Handlowy w Warszawie.	

Erywańska Nr 7.

WĘGLE kamienne,

oraz **Drzewo** opałowe i **Węgle do samowara**.

CENY NIZKIE.

Odstawa poczynając od **pojedyńczych korcy** na **fury** i **wagony**, uskutecznia się natychmiastowo. 350R.

ŻELAZO GIRARD'A

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademii Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

Nowo-otworzony Zakład Ślusarsko-Mechaniczny

S. ZAGRZEJEWSKI i S-ka,

Nowy-Świat Nr 24,

poleca Szan. Publiczności wyroby swoje, jako to: Wyroby ażurowe z żelaza kutego: okiennice, galerje, balustrady, ogrodzenia i t. p.—Wszelkiego rodzaju sznyty i sztance do fabrykacji kwiatów.—Roboty budowlane.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje i takowe jak najakuratniej wykonywa, po cenach możliwie nizkich.—258. 269

CENY

Węgla kamiennego

ZNIŻONE

Przeskok Nr. 1. Podwale Nr. 13.

Włodzimierska Nr. 5.

Gatunki najlepsze. Odstawa natychmiastowa. Kontrola transportów uskutecznia się **na wadze** (amerykańskiego systemu).

Połączenie telefonowe. 349R.

M. STOKALSKI.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 372R

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. Nauczycielki wykwalifikowane, nauczyciele, bony francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. 571

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 3417

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat. Miodowa 12. 4276

Do konwersacji francuzkiej potrzebny jest francuz. Wiadomość: Zgoda № 2 domu, mieszkania 10, między godz. 4-tą i 5-tą. 4528

Korepetytor filolog, potrzebny za obiad, kolację i wynagrodzenie. Hoża 14, mieszkania 12. 4649

Nauczyciele początkujący, młodzi, potrzebni na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska. 4490

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 3984

Osoba otrzyma mieszkanie, za godzinę lekcyj fortepianowej. Dobra 1, m. 14. 4398

Potrzebny korepetytor języka greckiego i matematyki, miesięcznie rs. 6. Nowy-Świat № 33, mieszkania 12. 4669

Potrzebny na kondycję korepetytor, uczeń wyższych klas filologicznych, lub student uniwersytetu. Nowy-Świat 7, m. 22. 4651

Potrzebną jest nauczycielka do francuzkiego i niemieckiego, wynagrodzenie obiad. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 4, mieszkania 31. 4690

Potrzebna jest nauczycielka na wyjazd. Wiadomość: Nowolipie № 22, 1-e piętro, od frontu, od godz. 6—9. 4604

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacyj. Hoża 16, m. 2. 4636

Potrzebny korepetytor na przystępnych warunkach. Bednarska 19, m. 10. 4689

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub pieniężne wynagrodzenie. Próżna № 3, mieszkania 10. 612

Student uniwersytetu, posiadający wyższą muzykę i francuzki udziela lekcyj. Oferty: „Filolog" kantor Kurjera. 4440

Student potrzebny zaraz, dla sumiennego przygotowania chłopaka do pierwszej klasy, (latem na wieś). Żurawia 8, m. 10. 4550

Posady i prace.

Bez wynagrodzenia osoba poszukuje miejsca towarzyszki przy niemłodej kobiecie. Oferty w kantorze Kurjera dla M. G. 4660

Chłopiec polak, ze wsi, mówiący po niemiecku, potrzebny jest do fabryki portmonetek. Nowolipie № 17, m. № 1. 608

Do dżetów i trykotów potrzebne są uzdolnione dziewczynki do lat 15 mające. Ulica Zielna № 42, m. 5. 4602

Gospodyni wiejska, umiejąca obchodzić się z nabiałem, oraz dobrze gotować, potrzebna natychmiast. Wiadomość Sienna 18, mieszkania 12. 4695

Kucharka i młodsza potrzebne od 1 kwietnia, wymagane doskonałe świadectwa i rekomendacje. Zgłaszać się wieczorem, Świętokrzyzka 16, m. 17. 4489

Kuchmistrz zdolny, posiadający własne naczynie i nakrycie potrzebny zaraz do prowadzenia kuchni na własny rachunek w pierwszorzędnym zakładzie. Zgłaszać się do winiarni ulica Nowosenatorska № 2, od 10 do 1 przed południem i od 5—9 wieczór. 4548

Młody człowiek, fachowiec w handlu, z gimnazjalnem wykształceniem, z gwarancją na 5,000 rs., poszukuje posady administratora, zarządzającego składem lub też kasjera, magazyniera na fabrykach, zakładach, a nawet rządcy większego domu i inkasenta. Mogę złożyć także i kaucję. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Sz. 4542

Młody człowiek, wykształcony, posiadający chlubne rekomendacje od znanych osobistości, poszukuje z dniem 1 lipca r. b. posady zarządzającego gospodarstwem lub odpowiedniego miejsca w administracji większych dóbr.—Adres: K. Zagórski, poczta Busk, gubernja Kielecka. 4258

Młoda osoba ze znajomością języków polskiego, ruskiego i francuzkiego, z kaucją, poszukuje miejsca kasjerki lub korespondentki. Chmielna 76, m. 39. 4639

Ogrodnik stangret w jednej osobie potrzebny jest. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, Trębacka 15. 4622

Osoba z wyższem wykształceniem może zająć się dorastającemi panienkami. Ulica Berga № 3, m. 13, od 4—6. 4681

Potrzebna kantorowa, młoda, do pralni Matyldy. Chmielna 16. 4680

Potrzebna panna do maszyny i dziewczynka do nauki.—Nowa Praga, ulica Fabryczna № 66. 4675

Pisarz z kaucją rs. 100 potrzebny do składu węgla. Żelazna № 64, od godziny 6 do 8-ej wieczorem. 4640

Potrzebna zdolna maszynistka do męzkiej bielizny. Aleksandrja 14, m. 14. 4645

Panny do kwiatów, zwijaczki, uzdolnione, podręczne i uczennica. Szmidel ulica Długa № 9. 4644

Potrzebne uczennice do bielizny na przychodnie. Wspólna 12, m. 12. 4638

Potrzebna bona niemka. Królewska № 9, mieszkania 5. 4661

Potrzebny rządca domu na Pradze, z kaucją około 700 rs. Wiadomość Marszałkowska № 109, m. 2. 4667

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna zaraz. Marja i Michalina, Leszno № 4. 614

Potrzebny jest uczeń do składu czapek i kapeluszy. Rymarska 16. 615

Potrzebna zaraz gospodyni na wieś. Obożna № 8, m. 10. 4581

Potrzebna jest bona polka, do dwóch dziewczynek na wieś, w blizkości Warszawy. Znająca się na szyciu w ręku i na maszynie, mogąca wyręczyć panią domu. Świadectwa wymagane. Przyjmuje się od 9 do 12-ej w południe. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 4569

Panny kompletnie uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych, w ręku i na maszynie znajdą stałe zajęcie w fabryce, Tłomackie № 9. 4582

Panna znająca języki polski, russki i niemiecki, może się zająć gospodarstwem domowem. Adres składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 4483

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy i strojów, na wyjazd do Cesarstwa. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość: hotel Saski № 61, od 3-ciej do 7-mej wieczorem. 4591

Poszukuje się od 1 kwietnia ogrodnika uzdolnionego we wszystkich gałęziach ogrodnictwa. Proszę nadsyłać kopje świadectw, oraz podać wymagania swoje, co do pensji i ordynarji pod adresem: W. P. Rusinowo pod Rypinem przez Włocławek Lipno. 4590

Potrzebna niemka znająca gospodarstwo i szycie. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 13, od 10 do 12. 4468

Pomocnik aptekarski poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w księgarni M. Neudinga Leszno № 12. 4370

Potrzebne są panny do pracowni sukien Klary Kostneńskiej zdolne do staników i upinania spódnic. Adres Chmielna 30, m. 5. 4375

Potrzebne są panny uzdolnione do strojów. Wiadomość ulica Freta 12. 4394

Panny do bielizny, maszynistki do maszyn Wilsona i Singera, podręczne i uczennice, potrzebne zaraz. Zgoda № 6, m. 2. 4430

Potrzebne uzdolnione panny do gorsetów z maszynami lub bez, za dobrem wynagrodzeniem. Biała № 7, m. 7. 583

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do bielizny. Krucza 47. 4522

Rządca posiadający za sobą długoletnią w dużych dobrach praktykę, człowiek energiczny, znający się na postępowem gospodarstwie, z chlubnemi świadectwami i mogący się powołać na rekomendacje osób poważnych, poszukuje od 1 lipca odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty dla „J. M." ze szczegółowem wymienieniem warunków, uprasza się nadsełać na ręce W-go Wojciecha Bączkiewicza w pałacu hr. Zamoyskiego. Zabia № 4. 4083

Zdolni szewcy znajdą zajęcie stałe na różną damską robotę. Nowolipie № 17, m. 14, obok skweru. 4243

Kupno i sprzedaż.

Antyki, meble, z powodu wyprowadzki do zbycia. Świętojerska № 28, m. 8. 4670

Chodniki najróżnorodniejsze pokojowe i schodowe najtaniej u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 520

Futro szopy b. ładne, samowar, taca Frażetowska do sprzedania za przystępną cenę. Leszno № 55. 609

Fortepian za 60 rs. do sprzedania. Piwna № 12, m. 5. 4682

Fortepian mało używany Małeckiego, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 4666

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 2665

Fortepian zagraniczny krótki do sprzedania. Obejrzeć można od 10 rano do 4 po południu. Ulica Włodzimierska № 16, mieszkania № 18. 4390

Garnitur, kredens stół, krzesła, łóżka, szafy, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 4219

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteczki, otomana, kredens, stół, krzesła, biureczko. — Świętokrzyzka 32, m. 2. 4520

Jabłka 2 rs. pud, powidła. Ulica Hoża 32, mieszkania 19. 4632

Kartofle naczyste i smaczne sprzedaje sklep spożywczy p. Kowalskiej, z odstawą. Ulica Chmielna № 45. 4628

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Lichtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Koniczynę, owies, jęczmień, groch, wykę, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Elektoralna 5. 4631

Kredens dębowy 6-drzwiowy, stół petersburski, samowarnik, para łóżek, wszystko dębowe rzeźbione, do sprzedania. Chłodna 21, mieszkania 7. 4693

Lustra i meble salonowe, garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, kolumny, jadalnia dębowa, szafka lustrzana, bibljoteka, biuro, otomana, do sprzedania. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 4439

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, m. 1, parter. 4537

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 4514

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, tualety umywalnie i inne po niepraktykowanie nizkich cenach.— Krak.-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 4513

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 4621

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 4687

Maszyna ulepszona Singera (Domestic) nożna, z przyrządem ręcznym, zupełnie nowa, jest do sprzedania. Twarda № 36, mieszkania 21. 4677

Maszyna Singera oryginalna amerykańska jest do sprzedania tanio. Aleksandrja 18, stróż wskaże. 4694

Mopsy szczeniaki angielskie bardzo ładne, do sprzedania. Bracka № 6, m. 7. 4646

Owoce suszone bez dymu najtaniej. Ulica Hoża 32, m. 19. 4663

Powieści 2,500 tomów w czterech językach. Chmielna 48, m. 16. 4643

Pianino do sprzedania za 80 rs. Wilcza 25, mieszkania 3. 4658

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Szafa używana orzechowa rozbierana duża, komoda pięcioszufladowa orzechowa, kredens dębowy na lipinie. Roboty urzędowej powyższe przedmioty. Obożna 9, m. 2. 4519

Sprzedaje się karetę podwójną, paryzką, jeżdżoną lecz dobrą. Wiadomość w kantorze wynajmu powozów. Nowy-Świat 25. 4263

Sanice okute średniej wielkości i krypa 10-korcowa rozbierana, do sprzedania. Żurawia 28, m. 8. 4634

Ser szwajcarski (litewski) tłusty w smaku doskonały, sprzedajemy na pudy po rs. 6, 7.20 i 7.75, na funty po 15, 20 i 22 kop., kantor E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116, róg Złotej. 600

Tace do szynku, utensylja aptekarskie i cukiernicze miedziane, tanio do sprzedania. — Ulica Nowolipie № 59, u gospodarza. 4633

Wyrób klozetów dębowych ładnych i praktycznych. Ulica Elektoralna 23, druga brama, dostać można po najtańszej cenie. 4671

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mało używane pianino fabryki Kerntopfa za 250 rubli i lustra w złoconych ramach z marmurowemi konsolami. Wiadomość Mokotowska № 54, u pułkownika Molczanowa. 4410

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble mało używane, roboty najpierwszych majstrów, firanki, lampy, lustra, portjery, rogi jelenie. Królewska 20, m. 1, do 3-ej. 4672

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia folwark mający gruntu ornego 433 mg., łąk 137 mg. w milowej odległości od fabryk Zawiercia i Myszkowa, zbyt łatwy wszelkich produktów a mianowicie nabiłu. Na kaucję i gospodarstwo potrzebny kapitał do 8,000 rs. Bliższa wiadomość zarząd dóbr Włodowice, poczta Myszków. 4525

Dom do sprzedania. Z powodu działów jest do sprzedania dom bez długów w cyrkule Łazienkowskim. Wiadomość w kancelarji rejenta Maciejowskiego. Miodowa 11. 4385

Do sprzedania z wolnej ręki dwa domy przy ulicy Trojanowskiej w Sochaczewie, a mianowicie: pod nrem 27-ym masiv murowany, blachą kryty z zabudowaniami gospodarskiemi, z dwoma ogrodami warzywnym i owocowym, każdy po morgu. Dom drogi № 28, drewniany na podmurowaniu, ze szczytami. — Bliższe warunki na miejscu. 3811

Do interesu handlowego, istniejącego od lat 20, potrzebnym jest wspólnik z kapitałem do 3,000 rs. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. K. 586

Do odstąpienia sklep wyrobów pończoszniczych, trykotowych i nicianych, istniejący od lat kilku przy ulicy pryncypalnej, posiadający wyrobioną klijentelę. Oferty kantor Kurjera lit. E. U. 18. 4463

Do sprzedania zaraz pracownia pończoch, urządzona, z 4-ma maszynami i wyrobioną klijentelą. Nowy-Świat 57, od 10-ej do 12-ej rano. 4630

Dwa składy węgli w najpryncypalniejszych punktach miasta do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 47. 3999

Korzystny interes do sprzedania zaraz za bardzo niską cenę, wraz z mieszkaniem, łatwy do prowadzenia nawet dla kobiety. Wiadomość Nowy-Świat № 24, mieszk. 8. 4693

Korzystny i tani interes do odstąpienia. Wiadomość Marszałkowska 110, sklep Krasuskiej. 4647

Plac łokci 5,000 z budynkami fabrycznemi i mieszkalnemi przy ulicy Złotej № 68, do sprzedania. Wiadomość Jerozolimska № 45, u właściciela. 2654

Piekarnia do sprzedania dobrze procentująca, z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Ogrodowa № 58, w sklepie. 4416

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z powodu słabości zaraz odstąpię bardzo tanio. Świętojerska 2. 4592

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Śliska № 50. 4635

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość Szpitalna № 1, mieszk. 6, od 4 do 6 po poł. 4642

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 5. 4383

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Złota 33. 4504

Wille poszukuje się na kilku morgach, lub folwarczek na kilku włókach gruntu, w pobliżu bieżącej wody, w położeniu lesistem i suchem, z wygodnym o 4—6 pokojach domem i odpowiedniemi zabudowaniami, nie dalej, jak 3 godziny drogi od Warszawy. Ktoby miał do sprzedania, ofertę nadesłać zechce do składu węgla „Cyklop", ulica Żelazna № 36. 4674

W Mokotowie, pierwszy dom za kościołem, z powodu wydalenia jest do odstąpienia warsztat kowalski, urządzony na dwa ognie, i tokarnia, z kontraktem, za rs. 300. Wiadomość na miejscu. 4678

W pobliżu stacji War.-Wied. Myszków, są do wydzierżawienia cztery stawy. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr Włodowice, poczta Myszków. 4523

Ważna wiadomość. Posiadający rs. 3,000, może się dowiedzieć o korzystnym interesie. Chmielna 45, skład farb. 4062

Wypożyczam na książki emerytalne. Warunki przystępne. Oferty zostawić pod lit. C. P. w Kurjerze. 4080

Życzę sobie tartak kupić, zaraz, z całym przyrządem. Adres: Marszałkowska № 104. mieszkania № 3. 4549

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia od 1 kwietnia na Krakowskiem-Przedm. 53, wprost tow. dobr. sklep duży, z 3 pokojami i suterenami; na 1-m piętrze salon o 4 oknach i 5 pokojów, przedpokój, wejście od Krakowskiego i Koziej, na kantor, magazyn; na 2-m piętrze 5 pokojów, przedpokój, kuchnia; na 3-m piętrze 2 pokoje kawalerskie. 616

Do wynajęcia od 1 kwietnia przy ulicy Nowo-Zielnej 46, lokal na 1-m piętrze, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni z wygodami, cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 606

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, zaraz. Hoża 34. 4653

Małżeństwo bezdzietne—mąż posłaniec, poszukuje mieszkania za usługi. Chmielna 50, mieszkania 18. 4399

Mieszkanie przy familji dla pojedyńczej, przyzwoitej i inteligentnej kobiety, może być z usługą, samowarem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Solna 14, m. 7. 4655

Na szynk domek frontowy, parterowy, z ogródkiem, w środku miasta, do wynajęcia od kwietnia. Wiadomość: Złota 9, mieszkania 65. 611

Od 1-go kwietnia potrzebne są 5 lub 6 pokojów, od frontu, 1-e piętro, z wszelkiemi wygodami i łazienką, w środku miasta, do Alei Jerozolimskiej. Adresy w Kurjerze pod J, O. 4492

Obożna 5, mieszk. 2. Do wynajęcia pokój obszerny, słoneczny, o 2-ch oknach z werendą. 4659

Poszukuje się w blizkości dworca dr. żel. W.-W. porządnego mieszkania od 1 kwietnia r. b., składającego się z dwóch lub trzech pokojów, wraz z szopą. Oferty oraz ceny, upraszam złożyć do biura pp. Rajchmana i Frendlera. pod lit. P. W. 613

Potrzebny od 1 lipca lokal parterowy dla biura, z 7—9 pokojów składający się, w okolicy placu Zielonego. Oferty z oznaczeniem ceny pod adresem: Lokal w kantorze Kurjera Warszawskiego. 4641

Poszukuje się do wynajęcia stajni na 10 krów, w środku miasta. Wiadomość: ulica Jerozolimska № 80, m. 12. 4648

Pokój przy familji do wynajęcia zaraz. Ul. Chmielna 62, m. 6. 4657

Potrzebny mały pokoik z meblami, usługą i samowarem. Oferty w Kurjerze „Kawaler." 4620

Rs. 4 pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, 15 z utrzymaniem. Nowolipie 28, mieszkania 27. 610

Sklep z mieszkaniem w każdym czasie, oraz 2 pokoje, alkowa, kuchnia z wodociągiem, od 1 kwietnia, do wynajęcia. Żurawia 22. 4043

Student uniwersytetu poszukuje pokoju oddzielnego przy familji, w stronach Karmelickiej zamieszkałej. Dzika 26, m. 3. 4455

Sklep obszerny, w targu, zdatny na każdy proceder, szczególniej na jatkę, nie drogi, do wynajęcia od 1 kwietnia. Stare-Miasto № 7, stróż wskaże. 4632

Salon z meblami, fortepianem lub bez, parter. front. Nowogrodzka 9, m. 1. 4665

Sklep po szynku, egzystujący lat 20, jest do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki domu, Karmelicka № 22. 4556

Sklep z mieszkaniem lub oddzielnie, oraz 2 pokoiki do wynajęcia. Chłodna 21. 4676

Złota 34. Pokój lub pomieszczenie dla przyzwoitej panny, stróż wskaże. 4683

4 pokoje i 9 pokojów, tuż przy placu św. Aleksandra do najęcia. Wiadomość: Bracka № 3, sklep niciarski. 4262

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 4429

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności. pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska № 3, mieszkania 6. 4377

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 4692

Grób murowany na Powązkach, blizko rogatek do sprzedania. Wiadomość: ulica Kacza № 23, stróż wskaże. 4654

Mężatka przyjmie dziecko do piersi. Solec 99, mieszkania 17. 617

Na ulicy Miodowej zgubiono kaftanik czarny atłasowy. Łasakwy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem rubla. Hotel Sławiański, Podwale, do numerowego Józefa. 4629

Nagrody 3 ruble. We środę 27 lutego zbłąkał się na Marszałkowskiej młody, dosyć duży, rasy zwyczajnej pies, Miluś, biały, uszy żółte i łaty na łopatkach, odprowadzić: Chmielna № 72, mieszkania 5. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 4564

Nagrody rubli trzy. Zaginął pies „Nero," czasny, kończyny i piersi białe. Znalazca raczy oddać do cukierni, Wspólna 24. Nieprawy posiadacz będzie poszukiwany sądownie. 4565

Od rs. 3. kostjumy, pokrycia przyjmuję, elegancko wykończam. Nowolipie 28, znak na prawo. 607

Obiady prywatne zdrowo i smacznie przyrządzone. Widok № 13, m. 9. 588

Obiady prywatne, zdrowe, na samem maśle, po kop. 40 i 50. Niecała № 10, m. 3. 4506

Przybłąkała się mała suczka. Odebrać można na poczcie, m. 2. 4652

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 601

Skradzione zostały w osadzie Bogorji, pow. Sandomierskim listy zast. T. K. Z. s. 1-szej z r. 1869, po 250 rs. każdy, NN-ra: 99477, 77978, 82630, 76889, 75340, 95095 i 67164. Uprasza się o zawiadomienie wydz. śled. przy Warsz. Ober-Policm. 4664

W dniu 5 marca w godzinach: 10—12 w południe w przejściu z dystrybucji № 2/497B ul. Senatorska do kasy w magistracie, zgubiono rs. 57. Łaskawy znalazca za nagrodą rs. 10 raczy takową zgubę nadesłać do rządcy domu ul. Krakowskie-Przedmieście № 6. 4668

Zabłąkany pies, buldog kasztanowaty, znalazca raczy odprowadzić na Nową-Pragę № 67, m. 7, za wynagrodzeniem. 4657

Zgubiono woreczek czarny, skórzany, we wnątrz woreczek z pieniędzmi, rękawiczki 2 pary binokli, próbka koniczyny. Łaskaw. znalazca raczy odnieść na ulicę Ordynacką 12 mieszkania 6, za nagrodą. 4673

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Февраля (6 Марта) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).